Ner 90. Kraków, Czwartek 18 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 kwietnia.

Obok *Vaterlandu* stwierdza także *Grazer Volksblatt* wiadomość, iż rząd wniesie nową ustawę o szkołach ludowych. Ostatni dziennik, uchodzący za organ ks. Alojzego Liechtensteina, dodaje jeszcze, iż wniesienie tej ustawy „po dyskusyi nad ustawą wojskową“ odpowiada wyraźnie rozkazowi Najj. Pana. „Stosunki na prawicy — pisze dalej ten organ — wyjaśniły się. Jesteśmy pewni zgody prawicy, pewniejsi, niż w jesieni. Wniosek reformy szkolnej, jakiej żąda w zasadniczych punktach ustawa szkolna księcia Liechtensteina, ma wszelkie widoki przyjęcia“.

Wedle dzienników czeskich, na sesyi dodatkowej Izby deputowanych załatwionym zostanie w pierwszem czytaniu projekt kodeksu karnego i odesłanym następnie do osobnej komisyi, złożonej z 12 członków. Niebawem mają być ogłoszone motywa do tego projektu.

Z Pesztu donoszą, iż prof. uniwersytetu Lang został zamianowany sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu. Jako publicysta i mowca parlamentarny odznacza się Lang wybitnym talentem i szeroką wiedzą fachową.

W Berlinie czynią już przygotowania na przyjęcie delegatów angielskich i amerykańskich, którzy z końcem b. m. przybędą tam na konferencyę w znanej sprawie wysp Samoa. Konferencya rozpocznie obrady w dniu 1 maja, a przewodniczyć jej będzie syn kanclerza niemieckiego hr. Herbert Bismark. Amerykę zastępować będą pp. Kasson, Phelps i Bates oraz były konsul amerykański w Samoa Sewall, w imieniu rządu angielskiego funkcyonować będzie berliński ambasador Malet oraz dwaj radcy ambasady. Już teraz jednak nie rokuje konferencya wielkiej nadziei pomyślnego rozwiązania przedłożonych jej rozstrzygnięciu spraw, albowiem delegaci amerykańscy, a zwłaszcza Bates, autor głośnego artykułu o sprawie samoańskiej, znani są z braku życzliwości i sympatyj dla Niemiec. Dzienniki amerykańskie i niemieckie z *Köln. Ztg* na czele nie mogą wyrozumieć, dlaczego prezydent Blaine takich właśnie delegatów na berlińską konferencyę przeznaczył.

W najbliższym czasie oczekują w Berlinie dwóch wizyt politycznych. Na zaproszenie kanclerza zapowiedział, jak donosi *National Ztg*, swoje przybycie do Berlina w ostatnich dniach b. m. markiz Salisbury, w ciągu zaś drugiej połowy maja przybędzie tam król włoski Humbert z ministrem Crispim z rewizytą do cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm podróżuje obecnie po północnych Niemczech i przybył wczoraj w powrocie z Oldenburga do Wilhelmshaven.

W sprawie pastora Stöckera toczy się dotąd polemika między dziennikami niemieckiemi, z których pewna grupa bierze w obronę pastora, znaczna większość atoli gani surowo agitatora za jego gwałtowne i nietaktowne zachowanie. *Nordd. Allg. Ztg* zabiera również głos w powyższej sprawie, prostując doniesienie *Kreuz Ztg*, jakoby głównie kanclerz wpłynął na opinię dworu i nieprzychylnie ją usposobił dla nadwornego kaznodziei.

Z Rzymu donoszą, iż minister Crispi zamierza w sprawie abisyńskiej wystąpić energicznie i przeprowadzić swój zamiar zapomocą uchwały parlamentu wbrew opinii większości swoich kolegów ministeryalnych.

Dzienniki włoskie podają wiadomość, iż król Humbert w dniu 18 maja wybierze się w podróż do Berlina, oraz że oprócz Crispiego towarzyszyć mu będzie jeszcze drugi minister.

Według wiadomości z Rzymu, pozostawia stan zdrowia Papieża wiele do życzenia. Spodziewają się jednak, iż pod wpływem wiosny powróci Papież wkrótce do zupełnego zdrowia.

Z Luxemburga donoszą, że kiedy książę Adolf zjawił się w Izbie w celu złożenia przysięgi, przeraził wszystkich hełm jego ostro ku górze zakończony, który poczytano za tak zwaną pruską „Pickelhaubę“ i przez cały dzień przebijała się we wszystkich rozmowach miejskich obawa, czy książę nie chciał przez to zaznaczyć sympatyi swej do Niemiec i chęci poświęcenia samodzielności Luxemburga. Zamiary podobne byłyby dla mieszkańców Luxemburga w wysokim stopniu wstrętnemi i dlatego niepokój, jaki z tej drobnej przyczyny powstał, ukoił się dopiero, gdy się dowiedziano, że hełm, który przywdział książę, jest dawnym hełmem nasauskim i tylko wygięciem swem górnem pozornie do Pickelhauby podobnym.

W zupełności jednak usuniętym został niepokój dopiero w czasie uczty wieczornej, na której przemówił książę, wyrażając chęć uszczęśliwienia nowej swej ojczyzny, którą pozyskał za utraconą dawną i zaznaczył wyraźnie dążność utrzymania samodzielności Luxemburga zacytowaniem miejscowego hasła: *Mer welle bleiven, wat mer sin.* (Zostańmy, czem jesteśmy). Prawdziwie zaś entuzyastyczna radość wybuchła w gronie biesiadujących, kiedy po odśpiewaniu chóru narodowego kończącego się słowy: „Nie chcemy być Prusakami“ książę pochwalił piękność hymnu i prosił o powtórzenie go.

Korespondent, który o tem donosi do jednego z dzienników wiedeńskich, dodaje, że nigdzie może nie uwydatnia się tak żywo chęć utrzymania swej samodzielności, jak u ludu luxemburskiego.

W liczbie 280 członków senatu francuskiego, z których, po usunięciu się niektórych senatorów, składać się będzie trybunał polityczny, znajduje się dużo dawnych wysłużonych prawników, którzy czasu swego wysokie stanowiska sądowe zajmowali, na co zwracają uwagę pisma francuskie na dowód, że skład senatu jest dla trybunalskich czynności zupełnie odpowiednim.

Zasiada tam mianowicie Cazot, dawny prezes sądu kasacyjnego; Mazeau, będący radcą tegoż sądu; Dauphin, prezes sądu w Amiens; Leroyer, nadprokurator z Lyonu; sędzia Martel i wielu innych wysłużonych członków stanu sędziowskiego, jak n. p. Didier, Grandperret, Millaud, Morellet i kilku innych, którzy byli dyrektorami wydziałów w ministerstwie sprawiedliwości.

Ustęp deklaracyi, jaką złożył we czwartek ubiegłego tygodnia prezes gabinetu rumuńskiego w Izbie brzmi co do spraw zewnętrznych dosłownie: „Powołani zaufaniem monarchy z grona szan. panów do sprawowania rządu, będziemy w sprawach zewnętrznych prowadzili dalej ową roztropną politykę, która nam pozyskała już przychylność wielkich mocarstw a przyjaźń sąsiednich i stała się żywiołem porządku i pokoju na Wschodzie.“

W odpowiedzi zaś na interpelacyę dep. Jonescu kładł nacisk na ścisłą neutralność Rumunii we wszelkich zatargach europejskich; te same mniej więcej zapewnienia z dodatkiem: „jak to już czynili Carp i Rosetti“, dał minister spraw zewnętrznych, Lahovary.

Odcieniowi liberalnych independentów zapewniono podobno kilka miejsc w ministerstwie w celu pozyskania z jego strony poparcia w Izbie.

VI-te walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Lwów 16 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 10 rano zebrali się w wielkiej sali ratuszowej członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w liczbie około 150. Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością: namiestnik hr. Badeni, marszałek krajowy hr. Tarnowski, wiceprezydent namiestnictwa p. Lidl, nadto przybyli wszyscy członkowie Rady szkolnej krajowej. Zebranych powitał imieniem miasta p. prezydent Mochnacki następującemi słowy:

„Świetne Zgromadzenie! Miły spełniam obowiązek, witając imieniem stolicy kraju tak liczny zastęp przedstawicieli nauki.

Opiekować się szkołą, krzewić naukę i kroczyć z pochodnią oświaty na czele — zaiste piękne i wzniosłe to zadanie. Tej oto pracy podjęliście się Panowie, pełni otuchy i najlepszemi ożywieni chęciami, a że opieka nad szkołą w tak życzliwych i wytrawnych spoczywa rękach — jest to rękojmią lepszej przyszłości dla naszego młodszego pokolenia.

To też ze szczerą życzliwością witam was, Szanowni Panowie, całem ciepłem mego serca, witam podjęcie tak pięknej pracy i łączę życzenia, oby Bóg pobłogosławił waszym zamiarom i szlachetnym waszym usiłowaniom na pożytek dla nauki i na chlubę dla szkolnictwa naszego. Szczęść Boże!“ (Brawa).

Następnie zabrał głos rektor uniwersytetu lwowskiego Dr L. Piętak i powitał zebranych imieniem Wydziału Towarzystwa, głównie zaś powitał dostojnych gości, którzy obecnością swą zaszczycili zgromadzenie. Jest to dowodem, że Towarzystwo cieszy się sympatyą i że także w przyszłości zasłuży sobie na poparcie ze strony najwyższych sfer krajowych. Za ten objaw sympatyi składa mowca najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim obecnym dostojnikom, głównie zaś p. prezydentowi miasta za tak życzliwe i serdeczne powitanie. W dalszem obszernem przemówieniu skreślił rektor zadania i cele Towarzystwa, do których zdąża powolnie, ale wytrwale. Cele te są jasne; jest nim przedewszystkiem poprawa stosunków na polu szkolnictwa, poprawa roztropna, oględna, a wszechstronna. Chodzi nam o rozwój i wzmocnienie warunków dobrej szkoły, a do tego celu zmierza Towarzystwo trzema torami: starając się przedewszystkiem o zastęp dobrych nauczycieli, o zdrową i racyonalną pedagogię i o stosowne pomieszczenie młodzieży szkolnej w zdrowych lokalnościach. Następnie rozwinął mowca program prac, jakie stoją na porządku dziennym obecnego VIgo zjazdu. Jedną z najważniejszych kwestyj jest sprawa domowego nadzoru młodzieży szkolnej. Wspominając o czynnościach Wydziału, zaznaczył Dr Piętak, że Wydział, pomny słów JE. namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, wypowiedzianych w Sejmie krajowym, że „wychowaniem młodzieży zająć się należy więcej po ojcowsku“, wypracował w tym duchu memoryał i przedłożył go Sejmowi i Kołu polskiemu w Wiedniu.

Przemówienie Dra Piętaka przyjęto hucznemi oklaskami, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Na sekretarzy powołał przewodniczący Dra J. Lenieka i Bron. Dobrzańskiego.

Na wniosek Dra A. Sokołowskiego przyjęto bez dyskusyi sprawozdanie z czynności Towarzystwa i sprawozdanie ze stanu funduszów Towarzystwa.

Do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp.: hr. Przezdziecki, Parylak i Urysz.

Następnie zabiera głos Dr Piętak i w serdecznych słowach podnosi wielkie zasługi na polu wychowania młodzieży dyrektora gimnazyum tarnowskiego, p. Bronisława Trzaskowskiego, który w tym roku obchodził 40-letni jubileusz zawodowej pracy.

Z tej też okazyi upoważniło zgromadzenie Dra Piętaka: przesłać szanownemu jubilatowi drogą telegraficzną życzenia, za pośrednictwem zaś jednego z członków koła tarnowskiego zostanie jubilatowi wręczony adres, podpisany przez wszystkich członków Towarzystwa.

Wniosek ten, postawiony przez Dra Piętaka, przyjęty został przez aklamacyę wśród grzmiących oklasków.

W dalszym ciągu posiedzenia odczytał X. Alojzy Jougan nader obszerny referat w sprawie domowego nadzoru młodzieży szkolnej.

Referent postawił w końcu następujące wnioski:

Wychodząc z przekonania, że jedną z głównych przyczyn wad spotykanych u młodzieży szkolnej stanowi niedostatek nadzoru domowego, walne zgromadzenie uchwala:

1. Poleca się wydziałowi Towarzystwa, by postarał się o zebranie i wydanie drukiem istniejących przepisów o nadzorze domowym.

2. Wydział Towarzystwa odniesie się do wys. kraj. Rady szkolnej z prośbą o wydanie przepisów karności szkolnej jednolitych i do potrzeb, warunków, otoczenia i wad głównych naszej młodzieży zastosowanych.

3. Walne zgromadzenie uznaje za rzecz pożądaną:

a) by przedsiębiorstwom utrzymującym wypożyczalnie książek zabroniono dostarczania młodzieży szkolnej książek do czytania, by natomiast biblioteki szkolne uczniów obficiej niż dotąd były zaopatrywane w odpowiednie książki, iżby potrzeba szukania ich w wypożyczalniach okazała się zbędną,

b) by wszelkiego rodzaju antykwaryuszom wzbroniono nabywania książek od uczniów,

c) by istniejące przepisy co do prywatnej kolportaży złych książek, niemoralnych fotografij i obrazów ściśle były przestrzegane,

d) by ze względu na młodzież odnośne władze rozciągały ścisłą kontrolę nad lokalami publicznemi, jak: restauracye, kawiarnie, tingle itp.

4. Walne Zgromadzenie uznaje potrzebę zakładania burs dla tych uczniów, którzy w rodzinach nie mogą być odpowiednio pomieszczeni.

5. Na poprawę wychowania domowego wypada wpływać choćby pośrednio przez odczyty i wykłady publiczne, dzieła pedagogiczne popularne, przez artykuły dziennikarskie, konferencye niedzielne i deputacye miejskie.

Prof. Dr Zathey nadmienia, że przedstawianie w tak obszerny sposób spraw na walnem zgromadzeniu, jak to uczynił X. Jougan — jest absolutnie niemożliwem, gdyż zabiera zbyt wiele czasu. Następnie krytykuje mowca ostro przemówienie X. Jougana i wykazuje, że X. Jougan zapatruje się zbyt czarno.

Demoralizacya między młodzieżą nie szerzy się w tak straszny sposób, jak to usiłował wykazać ksiądz referent, owszem naszej młodzieży potrzeba więcej patryotyzmu, więcej zamiłowania do nauki. Dalej wykazał mowca, że niektóre wnioski są niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż sprzeciwiają się zasadniczym ustawom państwowym.

Prof. German protestował przeciw krzywdzie, jaką X. Jougan wyrządził dobrej sławie naszej młodzieży (huczne oklaski).

P. Zawiliński również występuje przeciw wywodom referenta i wnosi, ażeby przyjąć punkt 5 ty, resztę zaś odrzucić. Zresztą radzi referent całą tę sprawę odesłać do wydziału, celem „gruntowniejszego zbadania.“

Dr Sokołowski August nie zgadza się na punkt piąty, gdyż jest on zupełnie bezcelowy. Rodzice, którzy dzieci dobrze wychowują, odczytów nie potrzebują, ci zaś, co źle wychowują, na odczyty uczęszczać nie będą.

Prof. Soleski przemawia za wnioskami referenta, tak samo prof. Rawer i prof. Żuliński.

P. Mańkowski również popierał wnioski referenta.

Po zamknięciu dyskusyi zabrał głos rektor Dr Piętak i wyjaśnił, co miał na myśli wydział, przedkładając tę sprawę walnemu zgromadzeniu.

X. Jougan zabrał jeszcze raz głos i polemizował z poprzednimi mowcami.

Przy głosowaniu wszystkie wnioski referenta zostały przyjęte.

O godzinie wpół do drugiej zamknął przewodniczący posiedzenie. Następne o godzinie 4 tej po południu.

Lwów 16 kwietnia.

(Posiedzenie popołudniowe).

(×) Początek o godzinie 4. Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego odczytał sekretarz telegram z Tarnopola, w którym reprezentacya tego miasta na mocy jednomyślnej uchwały zaprasza Towarzystwo, ażeby następne walne zgromadzenie odbyło w m. Tarnopolu.

Z porządku dziennego prof. uniwersytetu Dr Radziszewski przedstawił imieniem wydziału referat w sprawie utworzenia posad nauczycielskich nadetatowych. Wniosek wydziału opiewa: „Walne zgromadzenie upoważnia wydział do wniesienia petycyi do wys. Rady szkolnej o utworzenie w każdem gimnazyum, mającem zwyż 400 uczniów, tylu posad nauczycielskich nadetatowych, ile klas równorzędnych w ostatnich trzech latach stale w każdem z tych gimnazyów istnieje.“

P. Grzębski postawił poprawkę, aby sprawa utworzenia posad nadetatowych odnosiła się nietylko do samych gimnazyów, lecz wogóle do szkół średnich. Mowca miał na myśli szkoły realne, które we wniosku wydziału zostały pominięte.

P. Rawer wniósł, ażeby wydział ponowił starania u odnośnych władz, by w przyszłości ustały dotychczasowe interkalarya przy obsadzaniu posad nauczycielskich i dyrektorskich.

Po przemówieniach pp. Dra Germana, Soleskiego, Dra Zatheya i referenta Dra Radziszewskiego, który to ostatni podniósł brak wszelkich dat statystycznych dla udowodnienia potrzeby takich posad w szkołach realnych — zgromadzenie uchwaliło bez zmiany wniosek wydziału, odrzucając poprawkę p. Grzębskiego. Następnie przyjęto wniosek p. Rawera o interkalaryach.

Z kolei przystąpiono do referatów wydziału w sprawie przedstawionych przez dyrektora p. Trzaskowskiego zasad, na jakich mają być układane książki szkolne.

P. T. Sołtysik, wiceprezes wydziału Towarzystwa, referował o zasadach odnoszących się do gramatyki łacińskiej i wniósł, aby walne zgromadzenie uznało trafność tych zasad, o ile one ze względami praktyczności dadzą się pogodzić; jednakże, aby nie zgodziło się ze sposobem zastosowania tych zasad we wzorze podanym przez p. Trzaskowskiego. Nadto, aby wyraziło przekonanie, iż w nauce gramatyki łacińskiej można z dobrym skutkiem przez wszystkie lata jednej używać książki.

Referatu p. Sołtysika, jakkolwiek nader gruntownie opracowanego, podać nie mogę, gdyż ze względu na jego obszerność oraz treść ściśle fachową przekroczyłoby to ramy waszego pisma. Dodać jednak muszę, że sprawozdanie p. Sołtysika przyjęto hucznemi oklaskami. Następnie w głosowaniu znaczną większością przyjęto zaproponowany wniosek.

Z kolei referował p. Dr Maciszewski co do zasad przy ułożeniu podręcznika dla historyi polskiej. Sprawozdawca wniósł, aby walne zgromadzenie zgodziło się z zasadami wypowiedzianemi w motywach p. Trzaskowskiego, t. j., iżby podręcznik taki był zwięzły, treściwy, wolny od błędów rzeczowych, jednem słowem zawierał *minimum* wiedzy — jednakowoż, aby nie polecało szematycznej formy dla takiego podręcznika w kl. III i IV. Referat ten przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Następnie przyjęto tylko do wiadomości referat p. Łomnickiego o podręczniku do botaniki dla niższych klas szkół średnich, a to z powodu nieobecności p. Trzaskowskiego, któryby mógł bronić swych wniosków.

Z porządku dziennego wniósł p. Czernecki: „Walne zgromadzenie uznaje potrzebę utworzenia klasy przygotowawczej przynajmniej w jednem gimnazyum polskiem we Lwowie i jednem w Krakowie; zarazem upoważnia Wydział, by poczynił odpowiednie kroki celem zaradzenia tej potrzebie o ile możności już w roku szk. 1889/90.“

Po przemówieniu pp. Sokołowskiego i Mańkowskiego odroczył przewodniczący dalszą dyskusyę nad tym projektem do jutra, a natomiast przystąpiono do dalszego porządku dziennego tj. do wniosków Wydziału w sprawie mianowania 2 członków honorowych.

P. Sołtysik imieniem Wydziału wniósł mianowanie pierwszym członkiem honorowym Towarzystwa Dra Bronisława Radziszewskiego, prof. tutejszego uniwersytetu — zaś p. Soleski wniósł zamianowanie takim członkiem Dra Zygmunta Samolewicza, dyrektora tutejszego gimnazyum. Oba powyższe wnioski przyjęte zosta-

Z Akademii Francuskiej.

Muza komedyi zwycięzkie obchodziła święto w murach starego pałacu Mazarin na dniu 4 kwietnia b. r. W miejsce zmarłego przed rokiem Eugeniusza Labiche wstępował do przybytku nieśmiertelności Henryk Meilhac, wiedziony w te wysokie progi przez autora *Adryanny Lecouvreur* i twórcę *Damy Kameliowej*, pp. Ernesta Legouvé i Aleksandra Dumasa. Brakło jeszcze mowy powitalnej, wygłoszonej przez którego z koryfeuszów sceny francuskiej, ażeby nadać całej uroczystości zupełnie jednostronny charakter. Atoli stara Akademia lęka się jak zmory każdego pozoru wyłączności. Choć tedy w swem łonie dolicza się obecnie całego tuzina autorów dramatycznych, powierzyła raczej zadanie powitania nowego członka p. Juliuszowi Simon.

Czy ten wybór „starego moralisty“ natchnionym został obawą, aby posiedzenie nie wypadło nadto wesoło, aby stara instytucya na razie nie okazała się wbrew tradycyi zbyt zabawną, gdyby tak n. p. p. Sardou witał był p. Meilhaca wspomnieniem Labiche'a? P. Simon zaręcza, iż go powołano jedynie w celu dolania odrobiny nudów do wesołego święta, a tymczasem bodaj sam jeden się przyczynił do podniesienia ogólnego poziomu i nastroju, wobec wcale nie akademickiej acz dowcipnej chudoby, z jaką zawijał do przystani nieśmiertelności Offenbachowski librecista.

Całe też dostojne grono doznawało pewnego zakłopotania, a nawet rzekomego zawstydzenia, witając po raz drugi wciskającą się pod kopułę kardynalskiego pałacu *Piękną Helenę*. Rozsiadła się ona tam przed trzema laty w osobie p. Halévy. Słusznem było, aby związane długą kollaboracyą nazwiska zeszły się w jednakiej nieśmiertelności, po dokonaniu kilku aktów doraźnej skruchy, zdobywającej sobie łatwe we Francyi rozgrzeszenie. Niegdyś we wstępnej mowie akademicznej, Labiche nie przeceniał doniosłości uprawianego przez się rodzaju. „Maluczką była nasza muza, ale uśmialiśmy się do woli i potrafiliśmy drugich rozweselać. Zaczem ufam, że nam wiele wybaczonem zostanie.“ Francya, gotowa zawsze przebaczać tym, którzy ją bawić umieją, zapomniała tedy o grzeszkach literackich spółki Meilhac i Halévy, ażeby ich dowcip, ich wesołość, ich koncepta najwyższą odznaczyć nagrodą.

W pomroku dziejszych dni nie sama tylko zresztą Francya, ale ludzkość cała odczuwa rodzaj osobnej wdzięczności dla tych, którzy jej przynoszą kordyał wesołej rozrywki i zapomnienia. Nawet p. Simon, wspomniawszy, że w spuściznie piśmiennej p. Meilhac'a znalazła się cząstka błazeńska i zasób prostych bufonad, dodaje pół na seryo, pół żartem, iż utwór, mający na celu rozweselenie umysłów w tych najsmutniejszych czasach, musi, gdy tego dokaże, posiadać pewną rodzimą wartość i zasługę. „Boć, czyż była gorsza chwila od obecnej? Zewsząd same widnieją utrapienia. Idź, gdzie chcesz, wszędzie cię powitają okrzykiem: Cóż to za ministerstwo! a nie mówię tu ani o dzisiejszym, ani o wczorajszym, ani nawet o jutrzejszym składzie rządu. Jest to obyczaj francuski, tak zrosły z narodem, iż mnie samego w podobny witano sposób, kiedy sam przedstawiałem radę ministrów. Nowe popełnili znów głupstwo, powiada drugi, już ani ich zliczyć niepodobna. Gdziekolwiek pójdziesz, do sali obrad sejmowych czy giełdy, jednemi cię obsypują słowy, pytając, czyś przeczytał ostatnie z Berlina wiadomości, czy wiesz, że nieurodzaj jest ogólny, że warsztaty się zamykają, że winobranie chybiło. Nie wątpię, iż tu nawet, przed zagajeniem posiedzenia, nastąpiła zamiana samych tylko czarnych przewidywań. Twierdzićby można, iż dziś towarzyskość zasadza się wyłącznie na udzielaniu sobie wzajemnie powodów, dla których życie stało się nieznośnem. Wtem podnosi się kortyna, snują się postacie p. Meilhac'a przy dźwiękach Offenbachowskiej muzyki. Bądź zdrowa trosko! tysiące osób przez całe dwie godziny zażyją wesela. Któryż z dobroczyńców ludzkości chełpić się może podobnym swych zabiegów skutkiem?“

Jeśli poważny Juliusz Simon uwzględnił w ten sposób dobrą stronę prostych błazeństw wesołych, jakże się dziwić, że nawet u nas, gdy nadeszła wiadomość o zgonie Eugeniusza Labiche, jeden z najgłębszych myślicieli odbiegł na chwilę wyżyny filozoficzne, aby gotowe pióra zachęcić do uczczenia pamięci tego, który go tylokrotnie zabawił i rozweselał. Dziś się ku temu gotowa nadarza sposobność, a p. Meilhac bez zwykłego przyboru frazesów akademicznych, ograniczył się na przedstawieniu publiczności wizerunku swego poprzednika.

Niewiele dodać potrzeba rysów do tej sympatycznej podobizny. Dowiadujemy się bliżej o ewolucyach talentu, który nie odrazu na właściwe natrafił tory. Labiche próbował romansu, później przerzucił się w dziedzinę dramatu rodzajowego, uprawiając wiek XVII i XVIII. Nareszcie trafił na rodzimą strunę swego talentu, odkrył kopalnię niewyczerpaną szalonej wesołości, przenosząc akcyę swych prób teatralnych w wyłączny świat filistrów. Odtąd nie wyszedł z tego zaklętego koła i świata. „Wyrzucacie mi nie bez słuszności, pisał później do pewnego krytyka, iż zbyt wyłącznie oddałem się studyowaniu episyerskich charakterów. Ale bo filister dostarcza temu, który patrzeć umie, nieskończonych głębin komicznych spostrzeżeń i sytuacyj. Jestto istna perła głupoty, którą na wszystkie strony obrabiać można. Nie posiada on wielkich namiętności, nie zdolen wielkich zbrodni, ma tylko błędy, słabości, próżnostki, a w gruncie poczciwy i dobroduszny, uprawnia poniekąd do ucieszenia się jego kosztem.“

Słusznie nazwano Labiche'a poetą filistrów i filistrem poetów. Należy on do osobnego szeregu pisarzy francuskich, którzy wyszedłszy sami z mieszczańskich kół, wiecznie nawracają do wrażeń w kolebce odebranych, i mimo dalszych i ubocznych wycieczek, ostatecznie malują zawsze ten właśnie świat, do którego ich rodzice należeli. Ojciec Labiche'a był znacznym przemysłowcem, ojciec Scribe'a kupcem bławatnym, Marivaux był synem finansisty, Regnard synem bogatego kupca, ojcem Molière'a był tapicer. Do tych niezamożnych kół niedostatek przystępu niema, a dzieci episyerów nigdy głodu nie zaznają. Podczas gdy w innych krajach niemasz poety ani pisarza dramatycznego, któryby choć przelotnie nie zażył biedy, Regnard umiera z przejedzenia, a z mów akademickich, wygłoszonych na dniu 4 kwietnia b. r., dowiadujemy się o stałem powodzeniu, które było udziałem Labiche'a.

Oczywiście, w tych warunkach zakwita swoboda i wesołość, kipiąca i szumiąca iskrami dowcipu; niema miejsca, ani powodu na gorycz i skwaszenie, żadna tragiczna nie pobrzmiewa struna, o pessymizmie mowy być nie może. Labiche jest wykwitem tej zdrowej wesołości, która u niego była przyrodzonym darem. Pod koniec życia ostatni toast podniósł na cześć swobody poczciwych ludzi, *la quiété des honnetes gens.* Wesoło na świat patrzę, w wesołem świetle widzę rzeczy i ludzi, powtarzał sam chętnie a słusznie. Trzaskał on z bicza satyry, jak powiada p. Meilhac, ale nim nigdy nie smagał. Sztuki jego nie mają zarysowanej wyraźnie moralizującej tendencyi, autorowi przedewszystkiem chodzi o komizm typów i sytuacyj, nie ugania się za nauką życia, i ztąd widoczna przesada w pochwale, przez następcę wygłoszonej, gdy nazywa imię Labiche'a nieśmiertelnem i do Molière'a go przyrównywa. Ale dowcip i dobry humor cechujący te w części nikłe twory, z pewnością zapewnia ich autorowi poczestne i poczytne miejsce pomiędzy pisarzami dramatycznymi naszej epoki.

Labiche napisał około dwustu sztuk teatralnych, o różnem powodzeniu i wartości. Jedne upadały, drugie cieszyły się oklaskami ubawionej publiczności, wogóle jednak nie zdawano sobie dobrze sprawy z doniosłości talentu jego i pióra. Rzecz dziwna! wydanie wszystkich utworów scenicznych Labiche'a przyniosło światu istną rewelacyę niedość zrazu ocenionego komedyopisarza. Czytając jego obfitą spuściznę, dopatrzono się dopiero całego bogactwa tej weny komicznej, która się w licznych tomach nigdy nie wyczerpuje i coraz to zabawniejsze snuje postacie i obrazy. Ostatnią nową sztukę Labiche'a wystawiono w roku 1877, a dokonana w r. 1879 publikacya dziesięciu tomów jego dzieł kompletnych zwiastować miała nową erę w życiu autora, nowy zwrot w jego popularności, nowe też a pełniejsze i liczniejsze na różnych świata scenach tryumfy.

F....

(*Dokończenie nastąpi*).

ły przez aklamacyą, a zgromadzenie długotrwającemi oklaskami potwierdziło zapatrywania, zawarte w sprawozdaniach pp. referentów, iż obaj ci mężowie położyli wielkie zasługi tak na polu oświaty, jakoteż około rozwoju Towarzystwa.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 7 wieczór; następne jutro o 9 rano.

Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego Jana **Dylewskiego** w Czerniowcach prokuratorem państwa przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Instrukcya dla komisarzy rządowych na zebraniach publicznych.

Jak już onegdaj zaznaczyliśmy, minister spraw wewnętrznych okólnikiem, przesłanym do wszystkich naczelnych władz krajowych wydał szczegółowe instrukcye dla komisarzy rządowych, działających na zebraniach ludowych i stowarzyszeń. Brzmią one dosłownie:

1. Delegat władz, wysłany w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 roku o prawie zebrań i stowarzyszeń (Dz. u. p. Nr 134 i 135) na zebranie ludowe i stowarzyszeń winien pojawiać się na nich z reguły w mundurze. Wkłada się na niego jako szczególniejszy obowiązek, aby postępował grzecznie, z pełnym taktem, lecz przytem stanowczo. Powinien się on przedstawić w swoim charakterze urzędowym przewodniczącemu ewentualnie kierownikom zebrania i zażądać wyznaczenia mu odpowiedniego miejsca, takiego mianowicie, któreby mu ułatwiało ustne porozumienie się z kierownikiem zebrania i umożliwiło pogląd na całe zgromadzenie.

2. Komisarz rządowy ma zwrócić uwagę przewodniczącego, ewentualnie kierownika i gospodarza (*Ordner*) zebrania na obowiązki, jakie na nich nakłada ustawa, oraz na odpowiedzialność mogącą wyniknąć z naruszenia ustawy, przyczem powinien powołać się na przepis § 17 ustawy o prawie stowarzyszeń, ewentualnie na przepis § 11 ustawy o prawie zebrań.

3. Komisarz rządowy, powołując się na § 18 ustawy o prawie stowarzyszeń i paragraf 12 ustawy o prawie zebrań, ma prawo w ciągu dyskusyi zażądać od przewodniczącego bliższych objaśnień co do osoby wnioskodawców i mowców, o ile osoby te nie są mu znane, również nabrać powinien pewności, jeżeli chodzi o publiczne zgromadzenie stowarzyszenia, że osoby te są członkami stowarzyszenia lub zaproszonymi gośćmi.

4. Ze względu na postanowienia paragrafu 17 ustawy o stowarzyszeniach i paragrafu 11 ustawy o zgromadzeniach, żadną miarą nie jest dozwolone komisarzowi rządowemu do mowcy wprost przemawiać, przerywać mu, lub mięszać się do dyskusyi.

5. Komisarz rządowy ma prawo żądać na podstawie § 18 ustawy o prawie stowarzyszeń spisywania protokołu o przedmiotach rozpraw lub o powziętych uchwałach, czy to zaraz na początku czy w ciągu rozpraw, zwłaszcza, jeśli przedmioty obrad lub powzięte uchwały sprzeciwiają się podzają jakiebądź podejrzenie. W tym wypadku ma komisarz wedle możności zażądać odpisu protokołu, lub sam go sporządzić i przedłożyć go swojej władzy przełożonej.

6. W razie, jeżeli przewodniczący względnie kierownik zgromadzenia nie stosuje się do zobowiązań, określonych paragrafem 17 ustawy o stowarzyszeniach ewentualnie paragrafem 11 ustawy o zgromadzeniach, lub jeżeli zgromadzenie wzbrania się zezwolić na prowadzenie protokołu, wtedy ma komisarz rządowy zażądać głosu dla stwierdzenia tej okoliczności i wezwać świadków co do istotnego stanu rzeczy.

7. Gdyby zaszły supozycye wzmiankowane w § 21, ustęp 2 ustawy o prawie stowarzyszeń ewentualnie w § 13, ustęp 2 ustawy o prawie zgromadzeń, powinien komisarz rządowy wezwać świadków zajścia i zamknąć posiedzenie z powołaniem się na fakt, powodujący to zamknięcie i z powołaniem się na wymienione wyżej postanowienie prawne.

Zarządziwszy zamknięcie posiedzenia, powinien komisarz rządowy z powołaniem się na paragraf 22 ustawy o stowarzyszeniach ewentualnie na § 14 ustawy o zgromadzeniach i przypominając objęte temi paragrafami środki przymusowe, wezwać obecnych do natychmiastowego opuszczenia lokalu zebrania i rozejścia się.

8. O przebiegu zgromadzania ma komisarz rządowy złożyć swej władzy relacyę. Gdyby podczas zgromadzenia dopuszczali się pojedynczy mowcy wykroczenia przeciwko ustawie, to w relacyi przytoczyć należy dokładnie słowa, które stanowią o karygodności postępowania, aby władza, która wysłała komisarza, zawiadomiła prokuratoryę państwa o zaszłem naruszeniu ustawy, stosownie do § 84 postępowania karnego. Jeżeli komisarz rządowy widział się zniewolonym zamknąć zebranie, to złożyć ma relacyę zawsze z powołaniem się na swoją przysięgę służbową.

9. Urzędnicy, postępujący wbrew tym przepisom, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Politik donosi, że Leon XIII nada w bieżącym roku t. zw. „różę cnoty“, jak wiadomo, dar coroczny papieżów dla członków panujących domów katolickich, Arcyks. Stefanii.

Arcyksiążę Leopold Salvator udał się w podróż do Włoch.

Polit. Corresp. dowiaduje się, iż ugoda finansowa między Węgrami i Kroacyą przyjdzie niezawodnie do skutku najpóźniej do jesieni.

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Rzymu: Rząd włoski postanowił tymczasowo nie wdawać się w żadną nową akcyą wojskową w Afryce, a natomiast oczekiwać, jaki obrót wezmą sprawy w Abisynii. W razie, gdyby sytuacya tamtejsza czyniła wmięszanie się rządu włoskiego korzystnem dla tego ostatniego, rada ministrów zbada poprzednio szczegółowo tę sprawę.

Z Petersburga: W dobrze poinformowanych sferach stolicy uważają za kandydatów na opróżniony przez śmierć jenerała Paukera urząd ministra komunikacyj jenerała-porucznika Anenkowa, który się w swoim czasie wsławił budową zakaspijskiej drogi żelaznej, jenerała-porucznika Bobrikowa, szefa jeneralnego sztabu petersburskiego okręgu wojskowego, jenerała korpusu inżynierskiego Tillo, wreszcie jeneralnego dyrektora rosyjskich kolei żelaznych, jenerała-porucznika Petrowa. Ten ostatni podobno największe ma szanse na otrzymanie rzeczonego urzędu, jeżeli tymczasowo kierujący ministerstwem komunikacyj sekretarz stanu Hübbenet nie zostanie zamianowany ministrem. Decyzyi cesarza w tej mierze oczekują w końcu bieżącego miesiąca.

Z Aleksandryi: Rząd egipski zakomunikował ciału konsularnemu projekt ukonstytuowania Aleksandryi, jako gminy z niezależnym zarządem gminnym. Ponieważ przeprowadzenie tego projektu pociągnęłoby za sobą to, iż licznie tam mieszkający Europejczycy musieliby płacić podatki gminne, przeto konsulowie jeneralni wybrali ze swego grona komisyę, która prowadzi rokowania w tej kwestyi z rządem egipskim. Chociaż dotychczas stanowczej uchwały nie powzięto, spodziewać się atoli można zgodnego załatwienia tej sprawy na podstawie wzajemnych ustępstw.

Z Warszawy.

Jeden z Izraelitów, zagranicznych poddanych, wniósł prośbę do urzędu oberpolicmajstra m. Warszawy, o wydanie mu pozwolenia na zamieszkanie w Warszawie bez prawa zajmowania się jakimkolwiek procederem lub przyjmowania na siebie obowiązków w którejkolwiek fabryce lub zakładzie przemysłowym. Interesowany otrzymał odpowiedź odmowną, gdyż, według najnowszego rozporządzenia, izraelitom poddanym zagranicznym wogóle zabroniono przemieszkiwać zupełnie w granicach cesarstwa lub Królestwa, z wyjątkiem tych, którzy otrzymali specyalne pozwolenie.

Jak donosi *Warszawski Dniewnik*, wydane zostało rozporządzenie, ażeby napisy nad wszystkiemi zakładami naukowemi w Królestwie kładzione były wyłącznie w języku rosyjskim. Wskutek tego napisy w języku polskim i francuzkim, istniejące dotychczas obok rosyjskich, zostały usunięte.

Do pism berlińskich donoszą, że wszystkim urzędnikom i robotnikom, którzy, mieszkając w Królestwie Polskiem, dotychczas za bezpłatnie udzielanemi paszportami przechodzili granicę, odebrano te paszporta z nadmienieniem, że odtąd wolno tylko granicę przebywać za rocznym paszportem, który naczelnik będziński wystawiać będzie za opłatą 5 rubli. Kto na to nie będzie zważał, podlega karze 30 rubli.

Z Berlina.

Reichsanzeiger ogłasza ustawę, dotyczącą rozszerzenia, uzupełnienia i lepszego wyposażenia sieci kolei żelaznych. Na budowę nowych kolei wyznacza rzeczona ustawa 36 milionów marek, na wybudowanie drugiego, względnie trzeciego i czwartego toru kolejowego, budowle i t. p. przeszło 50 milionów marek, wreszcie 50 milionów marek na środki ruchu.

Reichsanzeiger donosi, że cesarzowa Augusta Wiktorya z powodu przeziębienia zmuszoną jest leżeć w łóżku.

Do katolickiej *Koeln. Volks Ztg* donoszą urzędownie, że polepszenie pensyj dla księży ma o tyle nastąpić, że nowo ustanowieni proboszczowie będą pobierali 1500 marek.

Półurzędowa *Schles. Ztg* pisze w sprawie arcybiskupstwa berlińskiego: Znowu raz w obieg puszczona pogłoska o zamysłach ustanowienia biskupstwa, lub wcale arcybiskupstwa — berlińskiego nie była, jak na mocy pewnych informacyj możemy oświadczyć, ani teraz, ani nie ma także powodu do przypuszczenia, że mogłaby nim być w przyszłości. Każdą podobną wiadomość uważać należy za pozbawioną wszelkiej podstawy.

Przegląd zmian w pruskiem ministerstwie wojny kończy *Allgem. Ztg* następującemi uwagami: Jenerał Bronsart bynajmniej nie godził się na wszystkie taktyczne zmiany, które przyniosły nowsze czasy. Regulamin ćwiczeń w dzisiejszej swej formie nie pozyskał jego sympatyi; on i jenerał Pape byli więcej przedstawicielami zatrzymania form raz przyjętych, za pomocą których wykonano szturm na St. Privat. Więcej, ich zdaniem, piechota nie potrzebuje zdziałać i umieć. Również powiększeniu artyleryi miał być jenerał Bronsart przeciwnym. Podobno miał wyrzec w tej sprawie słowa: „można i za wiele mieć artyleryi.“ — Natomiast jenerał Verdy du Vernois już jako nauczyciel akademii wojskowej miał zupełnie przeciwne od swego kolegi w urzędzie, Bronsarta, zapatrywania na taktykę wojskową. Krytykował on taktykę wojny z r. 1866 — Bronsart stawał w jej obronie. Bronsart z zupełnem przekonaniem obstawał przy staro-pruskich zwyczajach i pozwalał na rozwój więcej szematyczny, podczas gdy nowy minister wojny swojem wysokiem uzdolnieniem, bogactwem idei i zapatrywaniem na sprawy wojskowe w zupełnem jest przeciwieństwie w stosunku do swego poprzednika. Cesarz Wilhelm II znalazł w jenerale Verdy du Vernois ministra wojny, który jego zapatrywaniom na sprawy wojskowe najwięcej odpowiada.

Do *Kölnische Ztg* donoszą z Petersburga, że wszystkie pułki kawaleryi rosyjskiej otrzymają po jednym oficerze sztabowym, ażeby pułk miał dostateczną ilość komendantów.

Z Paryża.

Pułkownik Pujac, którego ministerstwo wojny przydzieliło ministerstwu spraw wewnętrznych jako naczelnika polityczno-wojskowego wydziału, został ze stanowiska tego usuniętym podobno z powodu porozumiewań się jego z Boulangerem.

Minister p. Spuller miał otrzymać urzędowe doniesienie, że eskadra rosyjska w czasie wystawy powszechnej stać będzie na kotwicy w jednym z francuskich portów kanału la Manche, by w ten sposób stwierdzić dobre stosunki, zachodzące między Rosyą a Francyą.

W okręgach górniczych na północy zanosi się znowu na niebezpieczne strejki i zaburzenia robotnicze. Wysłano silne oddziały żandarmeryi w zagrożone miejsca.

Z pewnych źródeł dochodzi wiadomość, iż znana firma Baring Brothers poręczyła w swoim czasie kontrakt na odbiór miedzi z amerykańskiej kopalni Anaconta przez Comptoire d'Escompte de Paris za bonifikacyą 1% komisowego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 kwietnia.

— **Uroczystości wielkotygodniowe** rozpoczęły się się z dniem dzisiejszym w katedrze na Wawelu odprawieniem Ciemnej jutrzni, czyli śpiewami Trenów Jeremiasza. Jutro w wielki czwartek odbędzie się uroczyste umywanie nóg w katedrze na Wawelu przed południem, w kościele zaś N. Maryi Panny po południu.

— **W kościele Najśw. Maryi Panny** odśpiewane zostaną w wielki piątek o godzinie 6ej wieczorem: „Improperia“ Palestryny, „Stabat Mater“ B. Kothego i „Miserere“ Orlando Lasso.

— **W kościele OO. Karmelitów** na Piasku zarządził Magistrat, jako władza policyjno-budownicza, za zezwoleniem JE. księcia-biskupa krakowskiego, rozebranie dwóch ołtarzy po prawej stronie kościoła, a jednego po lewej, aż wystającej części chóru. Tak ołtarze, jak owa ta część chóru grozić miały zawaleniem. Na miejscu odbywały się fachowe komisye, a w jednej z nich z ramienia JE. księcia biskupa krakowskiego uczestniczył X. kan. Midowicz. — Dziś już kościół otwarty i zaczęto czyścić go z kurzu, jaki osiadł grubą warstwą podczas burzenia ołtarzy. Opustoszone wszakże ściany po ołtarzach, niemniej cały ten zaniedbany kościół przykre wywiera wrażenie. Na taki zaś wpływa wyłącznie toczący się spór o to, czyją własnością ma się stać kościół? — Niechajże więc ten spór jak najrychlej zostanie rozstrzygniętym, inaczej bowiem dojść może do ostatecznego upadku kościoła, do dalszego wyrębywania ołtarzy. Na miejsce usuniętych ołtarzy należałoby przynajmniej postawić obrazy, któreby złagodziły powstałą pustkę.

— **Rada powiatwa krakowska** odbyła dnia 16 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Alfreda Milieskiego i przy obecności 18 członków zwyczajne swoje kwartalne posiedzenie. Ze strony Rządu przybył na posiedzenie radca i delegat namiestnictwa w Krakowie p. Eugeniusz Łaczkowski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i po przyjęciu sprawozdania Wydziału z czynności jego za czas od ostatniego posiedzenia, Rada na wniosek komisyi weryfikacyjnej, która pod przewodnictwem X. Siemińskiego zbadała akta wyborcze, uznała wybór uzupełniający p. Hermana Fritscha i uchwaliła przypuścić go do Rady.

Potem radca Józef Kudasiewicz, imieniem sekcyi kontrolującej, zdawł sprawę ze sprawdzenia zamknięć rachunkowych Wydziału za rok 1888 i postawił wniosek udzielenia Wydziałowi absolutoryum za rok 1888.

Wniosek ten jednogłośnie uchwalony został, poczem technik powiatowy odczytał sprawozdanie Wydziału o zarządzonych w roku 1888 środkach zmierzających do stopniowej poprawy dróg gminnych i o osiągniętych wskutek tego rezultatach.

Sprawozdanie to przyjęła Rada do wiadomości, a następnie załatwiła jeszcze dwa wnioski Wydziału, na ostatnim punkcie porządku dziennego umieszczone. Gdy w ten sposób porządek dzienny wyczerpano, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **Na rzecz kolonij wakacyjnych**, tyle pożyteczne go Stowarzyszenia, odbędzie się d. 26 b. m. w sali redutowej zajmujące amatorskie przedstawienie. Szczegóły podamy temi dniami.

— **Z Towarzystwa ochrony Tatr polskich** donoszą, że Towarzystwo oficyalistów prywatnych w Mielcu uchwaliło na walnem zgromadzeniu 14go b. m. przystąpić do Tow. ochrony Tatr polskich; nadto do Towarzystwa przystąpił p. Józef Klein, inżynier kolei Karola Ludwika.

— **Składy krajowe.** W poniedziałek 15 b. m. zatrzymał się w naszem mieście — w powrocie z Wiednia — członek Wydziału kraj. p. Leon Chrzanowski i przeważną część dnia poświęcił sprawie domów składowych, które w myśl uchwały Sejmu, otwarte tu wkrótce zostaną. P. Chrzanowski oglądał szczegółowo rytusu, a w jego obecności odbyła się trzecia z rzędu próba cystern żelaznych. Członka Wydziału krajowego oprowadzili po zakładzie: hr. Scipio i inżynier p. Chrząszczewski. Po południu odbyło się posiedzenie w dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu, które, jak wiadomo, obejmuje zarząd składów krajowych jako pełnomocnik Wydziału. Skoro tylko świeżo uchwalona w Wiedniu ustawa o składach publicznych otrzyma Najwyższą sankcyę, będzie mógł Wydział krajowy uzyskać potrzebne koncesye i instytucya tak pożądana i oczekiwana, a dla polepszenia stosunków handlowo-rolniczych w kraju niezbędna, wejdzie w życie. Magazyny spirytusu są na ukończeniu, zbożowe były i są gotowe, a inżynier krajowy, wsparty wskazówkami rzeczoznawców i uchwałami Wydziału krajowego, wprowadza obecnie potrzebne urządzenia mechaniczne i readaptacye. Przed nowemi zbiorami składy krajowe będą niewątpliwie do użytku publicznego oddane. Oby producenci nasi, po natarczywem dopominaniu się o ich urządzenie, potrafili ze składów tych należyte dla siebie wyciągnąć korzyści. Droga ku temu stanie im otworem.

— **Wydział centralny** Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych podaje do wiadomości, że zmiany statutu, uchwalone przez Radę nadzorczą w marcu r. 1889, zostały zatwierdzone reskryptem Namiestnictwa 3go kwietnia b. r. do L. 20,496. — Stosownie do tych zmian przyjmuje Tow. wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych na członków rzeczywistych lub uczestnika także i kobiety, mianowicie: nauczycielki prywatne, ekspedyentki pocztowe, telegrafistki i buhalterki egzaminowane, o ile nie mają zapewnionej emerytury z innych źródeł. Dyrekcya (we własnej kamienicy Tow.) przy pl. Chorążczyzny L. 4 udziela dalszych informacyj.

— **Z Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza.** Onegdaj odbyło się we Lwowie w gmachu sejmowym zwyczajne posiedzenie członków Tow. im. Adama Mickiewicza. Zgromadzeni zastanawiali się nad sposobami rozszerzenia działalności Towarzystwa, omawiali sprawę krytycznego, zbiorowego wydania dzieł poety i ogólnej bibliografii Mickiewiczowskiej. Na posiedzeniu tem obecni byli z członków zamiejscowych: wiceprezes Tow. hr. Konstanty Przezdziecki, p. Maurycy Słonkiewicz, wreszcie Dr Hugo Zathey, prezes krakowskiej filii Tow. nauczycieli szkół wyższych. — Hr. Przezdziecki przedstawił obecnym oryginalny rękopis „Grażyny,“ którego jest właścicielem. Dr Zathey oświadczył, że wszelkiemi siłami popierać będzie cele Towarzystwa, do którego świeżo przystąpił.

— **Komitet sprowadzenia zwłok A. Mickiewicza** wyraża podziękowanie p. prof. Zawilińskiemu za rozprzedaż broszur rozprawy prof. Wójcika ze Lwowa, za które uzyskane 81 złr. 10 c. umieszczono na książeczkę Kasy Oszczędności.

— **Poświęcenie sztandaru** zgromadzenia towarzyszów krawieckich w Krakowie odbędzie się we wtorek po świętach d. 23 kwietnia o godz. 10 przed południem w kościele archiprezbiteryalnym N. Maryi Panny.

— **Na tablicę pamiątkową** dla dzielnego Oraciewicza, który zabił Panina, zbierają między sobą składki obywatele tutejsi. Wartoby ją ozdobić popiersiem Oraciewicza, którego fotografie znajdują się między pracami p. Kriegera.

— **Zakład naukowy i wychowawczy** p. Maryi Serwatowskiej, istniejący przez długie lata przy ulicy Wiślnej, a wielce ceniony przez rodziców, powierzających mu swoje córki, został przeniesiony na ulicę Dolnych młynów pod L. 3, do pięknego domu p. Mikuckiego. Cały dom i piękny, obszerny ogrod służą wyłącznie zakładowi, co ze względów i pedagogicznych i higienicznych bardzo korzystne.

— **Rachunek** z koncertu p. **Bylickiego**, urządzonego na dochód Towarzystwa ś. Wojciecha (na pielęgnowanie muzyki kościelnej) przedstawia się jak następuje: Za sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego 184 złr. 30 c., za pośrednictwem osób prywatnych 46 złr., razem dochód 230 złr. 30 c.— Orkiestra 50 złr, za salę w Tow. wzaj. ub. 50 złr., za przeniesienie i strojenie fortepianu, usługę, nóty i drobne wydatki 33 złr. 60 c., razem koszta 133 złr. 60 c. — Pozostały czysty dochód w kwocie 96 złr. 70 c. złożył koncertant do kasy Towarzystwa ś. Wojciecha.

— **Z ulicy Miodowej** dochodzą nas skargi na brak zupełny chodników brukowanych po obu stronach ulicy. Ulica zasługuje na staranniejszą opiekę Magistratu, tem bardziej, że mieści się tam także publiczna szkoła ludowa.

— **Płoki** pod Trzebinią. W d. 15 b. m. miejscowy X. proboszcz odprawił za staraniem oficyalistów i górników kopalni galmanu solenne nabożeństwo w celu uproszenia zdrowia dla hr. Artura Potockiego, wobec bardzo licznie zgromadzonych górników, bo w liczbie przeszło 300, oraz tłumnie zebranych parafian. Po ukończonem nabożeństwie X. proboszcz w krótkich lecz gorących słowach przypomniał górnikom wiele doznanych dobrodziejstw od hr. Potockiego, to też wezwał zgromadzonych, aby nietylko dziś, ale w każdej chwili błagali Najwyższego o zupełne wyzdrowienie, a na przyszłość aby Pan Bóg w jak najdłuższe lata przy czerstwem zdrowiu go zachował.

— **P. Karola Estreichera**, bawiącego w Warszawie, podejmowało grono literatów i dziennikarzy ucztą w sali hotelu Rzymskiego. W uczcie wzięło udział około 40 osób. *Kłosy* zamieściły w ostatnim swym numerze jego wizerunek, a Adam Pług podał wzmiankę o jego zasługach.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Czeremna, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Na wiedeńskim torze** nie źle się powodziło koniom polskich właścicieli w mityngu zeszłego piątku. W biegu koni oficerskich pierwszy nagrodę 700 złr. wziął koń hr. Edmunda Baworowskiego „Pytajnik,“ na którym jednak nie jeździł sam właściciel, lecz porucznik hr. Schenk. W biegu następnym z przeszkodami pierwszy przyszedł do mety koń rotmistrza Edwarda Chołoniewskiego, zdobywszy dla właściciela 1000 złr. W obu tych biegach publiczność, grająca na totalizatorze, nie miała wiele zaufania do koni, które wygrały, gdyż w pierwszym biegu płacił totalizator 14 za 5 złr., w drugim 27 na 5 złr. stawki.

— **Pogrzeb Panina w Warszawie.** *Dniewnik Warszawski* pisze: W piątek, d. 12 b. m., o godz. 1-ej w południe dopełniono uroczystego pogrzebania szczątków pułkownika armii rosyjskiej, Sergiusza Panina, zabitego przy oblężeniu Krakowa w r. 1768, a przywiezionych tu z tegoż miasta. Eksportacya popiołów nieboszczyka odbyła się z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz prawosławny Wolski. Za trumną postępował dowodzący wojskami okręgu warszawskiego w otoczeniu licznej świty, dalej szły dwa szwadrony pułku huzarskiego grodzieńskiego lejb-gwardyi ze sztandarem i chórem trębaczy pułkowych i dwa działa z 3-ej bateryi brygady konnej gwardyjskiej. Po za tem ciągnął cały szereg ekwipaży i niezliczone tłumy ludu. Po przybyciu na cmentarz i odprawieniu modlitw za duszę zmarłego, [illegible]

— **X. Dr Jan Bernard Brinkmann**, biskup monasterski, umarł w nocy na sobotę około godziny 3 zrana, zupełnie niespodzianie, po 9-godzinnej chorobie. Zmarły urodził się 4 lutego 1813 r. w Ewerswinkel, dość wielkiej wsi niedaleko Monasteru i miał zrazu wyuczyć się rzemiosła, któremu się oddawał jego ojciec, tj. tokarstwa. Rozmyśliwszy się jednak inaczej, wstąpił do gimnazyum, poświęcił się następnie karyerze wojskowej jako artylerzysta, ale niebawem powrócił znowu do przerwanych studyów, a odbywszy kurs filozoficzny i teologiczny na akademii w Monasterze, wstąpił w r. 1838 do biskupiego seminaryum duchownego, gdzie w dniu 25 maja roku następnego wyświęcony został na kapłana. W bieżącym roku więc, za kilka tygodni byłby zmarły obchodził 50-tą rocznicę swego kapłaństwa. W roku 1857 powołany został na oficyała dyecezyi monasterskiej, w miejsce X. Melchersa, który został biskupem osnabryckim. Gdy w roku 1876 umarł biskup Jan Jerzy, kapituła prawie jednogłośnie wybrała oficyała na biskupa monasterskiego; konsekracyi w tumie monasterskim w asystencyi biskupa Kettelera dokonał X. arcybiskup Paweł Melchers. W czasie walki kulturnej więziony i złożony z urzędu, przebył 8½ lat zdala od swej trzody na wygnaniu w małej wiosce holenderskiej. Do Monasteru powrócił w początku 1884 r.

— **Na rynku jubilerskim** panuje żywe wzburzenie. Odkryto olbrzymie oszukaństwo kupców perskich, sprzedających na jarmarku w Niżnym Nowgrodzie wielkiemi ilościami fałszowane turkusy. Na ogólną sumę przeszło 100.000 turkusów, którą sprzedano w ostatnich kilku latach, jest podobno nie więcej jak 10.000 prawdziwych, reszta podrabiana.

Repertuar teatru krakowskiego.

W poniedziałek 22go: Po raz 16-ty: *Teodora*, dramat w 5 aktach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w roli tytułowej.

We wtorek 23go: Pierwszy gościnny występ Józefa Kotarbińskiego, artysty teatr warsz.: *Uriel Akosta*, tragedya w 5 aktach, K. Gutzkowa. P. Kotarbiński wystąpi w roli tytułowej.

We czwartek 25go: Drugi gościnny występ Józefa Kotarbińskiego: *Romeo i Julia*, tragedya w 5 aktach, W. Szekspira. P. Kotarbiński wystąpi w roli Romea.

W sobotę 27go: Trzeci i przedostatni gościnny występ J. Kotarbińskiego: *Hamlet*, tragedya w 5 aktach, W. Szekspira. — P. Kotarbiński wystąpi w roli tytułowej.

— Dnia 16go kwietnia pochmurno, słotno, po południu zadymka śnieżna; term. od 1·0 doszedł do 6·0 C. Barometr trochę się podniósł; o g. 7ej rano d. 17go stan jego był 735·1 millim., term. 0·0 C. — Wiatr zachodni.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Zjednoczone Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Na posiedzeniu d. 14 b. m. dyrekcya w pierwszym kwartalnym zakupie tegorocznym nabyła obrazów do losowania za łączną kwotę 5015 złr.

Na wystawę zjedn. Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych nadeszły prócz wspomnionych już w *Czasie* obrazów Szymanowskiego i Swobody, następujące dzieła sztuki: Bińkiewicza „Aza,“ Boznańskiej „Zadumana,“ Brylla „Portret niewiasty,“ Grabińskiego „Pełnia“ i „Po zachodzie słońca,“ Radziejowskiego „Studyum niewiasty,“ Wawrzenieckiego „Smutek,“ Kossaka J. „Jarmark na konie w Bałcie“ akw., Pociechy „Młyn“ akw., Stachiewicza „Modlitwa,“ Lewandowskiego „Dwa typy wieśniacze,“ Rożniatowskiej „Popiersie niewiasty“ w gipsie, Zawiejskiego „Projekt schroniska dla chłopców imienia ks. Lubomirskiego.“

U p. Hakowskiego, złotnika, znajduje się kielich pięknej roboty a siedmiogrodzkiego pochodzenia z roku 1569, oddany do odnowienia. Jest on własnością kościoła w **Bolesławiu** nad Wisłą, dyecezyi tarnowskiej. Tamże w kościele, jak się przy tej sposobności dowiadujemy, znajdować się ma ołtarz z dwoma bardzo pięknego malowania obrazami o tle złotem na drzewie, z XVI wieku. Podobno robią się przygotowania do inwentaryzacyi zabytków sztuki kraju naszego. Jeżeli co, to te dwa przedmioty zasługują na zanotowanie. Dotąd, o ile wiemy, opisane nie były.

Na dom schronienia nauczycielek emerytek przygotowywało się przedstawienie amatorskie z inicyatywy p. Zofii Wołodkowiczowej. Smutne wypadki rodzinne w kilku domach krakowskich przeszkodziły przyjściu zamiaru do skutku. Przyszła natomiast dobremu dziełu w pomoc ofiarność p. Piotra Stachiewicza, tak sympatycznie znanego artysty malarza, który wykonał piękny rysunek, przedstawiający plastycznie powołanie nauczycielki. Do tego napisał jako objaśnienie udatny wiersz p. Teofil Z., w którym wyraz znalazło uczucie wdzięczności, należne nauczycielkom od uczennic. Powstała z tego prześliczna heliograwura, wykonana u Angerera w tonie sepiowym. Hr. Konstanty Przezdziecki, który dał pomysł, zajął się też przyjściem rzeczy do skutku Obrazek ten sprzedawanym będzie na korzyść domu schronienia dla nauczycielek. Niewątpliwie wiele osób pospieszy nabyć tę miłą rycinę, która stanowić będzie ozdobę każdego mieszkania, odznaczając się zarówno pomysłem, jak rysunkiem i dobrocią reprodukcyi. Zachętą też powinien dla wielu być szlachetny cel.

Egzemplarze po 2 złr. nabyć można w handlu Kutrzeby i Murczyńskiego, w księgarniach krakowskich oraz w Administracyi *Czasu*.

Panna Eugenia Wohlmuth, recytatorka i autorka z Wiednia, zamierza dać się słyszeć publiczności tutejszej we środę (d. 24 b. m.). Przedmiotem jej deklamacyi będzie scena z *Fausta* Goethego, humoreski Baumbacha, poezye Karola Ecksteina, oraz w tłómaczeniu wyjątki z Mickiewicza, Asnyka itd. Dzienniki wiedeńskie, jak: *N. fr. Presse*, *Presse*, *Fremdenblatt*, *Wiener Tagblatt*, oraz *Il Mattino*, *Il Corriere di Gorizia*, oraz wiele innych dzienników wyrażają się jednozgodnie z pochwałami o talencie panny Wohlmuth.

Muzeum ołomunieckie, a mianowicie dyrektor Wankel (i jego uczona rodzina) wydaje zeszytami publikacyę morawskich ludowych ornamentów. W illustrowanym zeszycie, który się właśnie ukazał z tekstem morawskim i niemieckim, spotykamy się z wielce ciekawemi badaniami w sprawie związku ornamentów dzisiejszych tkanin tamtejszych ze znakami i symbolicznemi rysunkami na popielnicach i bronzach z wykopalisk. W tymże zeszycie jest rzecz o pisankach, kraszankach, malowaniach jaj wielkanocnych, przedstawionych w chromolitografiach, w kilkudziesięciu charakterystycznych wzorach.

Klub Pickwicków Dickensa doczekał się kompozytora, angielski bowiem kompozytor Salomon napisał operę komiczną na tle tej humoreski i wystawił ją w „Comedy-Theatre“ w Londynie z wielkiem powodzeniem.

Hans Bülow udał się do Ameryki, gdzie odbędzie podróż artystyczną, grając same wyłącznie sonaty Beethovena. Amerykanie będą oczywiście udawać, że im się to podoba.

Przeglądu Lekarskiego Ner 15 zawiera: Cercha: Z kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Dra Madurowicza: Przypadek gwałtownego krwotoku; Biernacki: Z pracowni farmakologicznej prof. L. J. Tumasa w Warszawie. Hypnoza u żab przy różnorodnych środkach (c. d.); Szymkiewicz: Kilka słów o plombowaniu zębów złotem (dok.); Oceny i sprawozdania; Rozmaitości z praktyki lekarskiej; Wiadomości bieżące.

Kwesta wielkanocna.

Rada ogólna krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Na mocy pozwolenia JW. Prezydenta m. Krakowa z dnia 28 marca 1886 r. L. 6063, zbierać będą jałmużnę na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających następujące uproszone Damy:

(W zastępstwie Prezesowej Dam Adamowej hr. Potockiej kwestować będzie Anna z Zakaszewskich hr. Antoniowa Potocka).

W kościele katedralnym na Zamku

w piątek

od 10 do 12 Marya Van den Hoff.
„ 12 „ 1 Honorata z Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 1 „ 2 Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa.
„ 2 „ 4 Emilia z Mikuliczów Zborowska.
„ 4 „ 5 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 5 „ 7 Katarzyna z hr. Branickich hr. Adamowa Potocka.

w sobotę

od 9 do 11 Katarzyna hr. Adamowa Potocka.
„ 11 „ 12 Marya Van den Hoff.
„ 12 „ 1 Honorata z Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 1 „ 2 Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa.
„ 2 „ 4 Emilia z Mikuliczów Zborowska.
„ 4 „ 5 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 5 „ 7 Katarzyna hr. Adamowa Potocka.

W kościele Najśw. Maryi Panny

w piątek

od 10 do 11 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 11 „ 1 Józefa z Rosenzweigów Feintuchowa.
„ 1 „ 2 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 2 „ 3 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.

„ 3 „ 4 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 6 Julia z Dunajewskich Sciborowska.
„ 6 „ 7 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.

w sobotę

od 9 do 10 Julia z Dunajewskich Sciborowska.
„ 10 „ 11 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 11 „ 1 Józefa z Rosenzweigów Feintuchowa.
„ 1 „ 2 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.
„ 1 „ 2 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 3 „ 4 Antonina z Bielaków Hajdukiewiczowa.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 7 Zuzanna z Ciechanowskich Schoen.

W kościele św. Barbary

w piątek

od 9 do 10 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 11 „ 12 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 12 „ 1 Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka.
„ 1 „ 3 Iza z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewiczowa.
„ 3 „ 4 Walerya ks. Windischgraetz.
„ 4 „ 5 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 5 „ 6 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 6 „ 7 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

w sobotę

od 9 do 10 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 11 „ 12 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 12 „ 1 Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka.
„ 1 „ 2 Iza z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewiczowa.
„ 2 „ 3 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 3 „ 4 Walerya ks. Windischgraetz.
„ 4 „ 5 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 5 „ 6 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen-Zaleska.
„ 6 „ 7 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

W kościele św. Anny

w piątek

od 10 do 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 12 Marya z Tomkowiczów Antoniewiczowa.
„ 12 „ 1 Natalia z Wessłów Dobrzańska.
„ 1 „ 2 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 2 „ 3 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen-Zaleska.
„ 3 „ 5 Zofia z Bilińskich Szewczykowa.
„ 5 „ 6 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 6 „ 6 Lucyna z Urbańskich Hallerowa.

w sobotę.

„ 10 „ 11 Marya z Czyrniańskich Retingerowa.
„ 11 „ 12 Natalia z Wessłów Dobrzańska.
„ 12 „ 1 Idalia z Mężyńskich Michałowska.
„ 1 „ 2 Marya Van den Hoff.
„ 2 „ 3 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 3 „ 4 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 4 „ 5 Zofia z Bilińskich Szewczykowa.
„ 5 „ 6 Lucyna z Urbańskich Hallerowa.
„ 6 „ 7 Marya z Czyrniańskich Retingerowa.

W kościele św. Marka.

w piątek.

„ 10 „ 11 Marya z hr. Walewskich hr. Wielopolska.
„ 11 „ 12 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 11 „ 1 Róża z hr. Branickich hr. Tarnowska.
„ 1 „ 3 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 3 „ 4 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 4 „ 5 Felicya z Pruszyńskich Brezowa.
„ 5 „ 6 Helena z Jankowskich Szlachtowska.
„ 6 „ 7 Aleksandra Czechowna.

w sobotę.

„ 9 „ 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 12 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 12 „ 1 Róża z hr. Branickich hr. Tarnowska.
„ 1 „ 2 Róża z Sulistrowskich Roemerowa.
„ 2 „ 3 Marya z hr. Walewskich hr. Wielopolska.
„ 3 „ 5 Joanna z Feintuchów Seifertowa.
„ 6 „ 7 Helena z Jankowskich Szlachtowska.
„ 7 „ 8 Aleksandra Czechowna.

Kraków 15 kwietnia.

Dr Ściborowski prezes.
A. Furmankiewicz sekretarz.

W kościele OO. Franciszkanów.

Wielki Piątek: Od godziny 9—10 Anna Jawornicka, od 10—11 Gralewska, od 11—12 Józefa Reiner, od 12—1 Julia Ciechanowska, od 1—2 Adela Swolkień, od 2—3 Zofia Janowa Federowiczowa, od 3—4 Zofia Madejska z Wandą Chrzanowską, od 4—5 Marya Merkiertowa, od 5—6 Fr. Redykowa, od 6—7 Wanda Paleczna.

Wielka Sobota: Od godziny 9—10 Anna Jawornicka, od 10—11 Gralewska, od 11—12 Józefa Reiner, od 12—1 Julia Ciechanowska, od 1—2 Helena Feintuchowa, od 2—3 Zofia Federowiczowa z Marylą Wędrychowską, od 3—4 Zofia Madejska z Wandą Chrzanowską, od 4—5 Adela Swolkień, od 5—6 Fr. Redykowa, od 6—7 Wanda Paleczna.

Dział ekonomiczny.

Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie w 1888 r.

Ze sprawozdania dyrekcyi, przedłożonego Wydziałowi na posiedzeniu dnia 22 lutego b. r., wyjmujemy następujące daty o czynnościach Kasy oszczędności w czasie od dnia 1 stycznia do d. 31 grudnia 1888 r.

Bilans kasy z dniem 31 grudnia 1888 r. okazuje w stanie czynnym: gotówka 40.238 złr. (36.124 złr. w r. 1887), pożyczki hipoteczne 407.023 złr. (416.018 złr.), pożyczki udzielone gminom na skrypta 17.216 złr. (9.066 złr.), pożyczki na weksle 401.936 złr. (367.530 złr.), na rachunku bieżącym 1.317 złr. (2.382 złr.), papiery wartościowe z kuponami bieżącemi 239.299 złr. (167.600 złr.), procenta zaległe od pożyczek hipot. 4.481 złr., fundusz rezerwowy 25.125 złr. (19.129 złr.), i t. d. czyli razem 1,144.449 złr. 90 ct.; — w stanie biernym zaś: wkładki łącznie z procentami skapitalizowanemi 1,095.681 złr. (994.259 złr.), procenta pobrane na r. 1889 w kwocie złr. 6.482, kaucye służbowe 5.683 złr., fundusz rezerwowy 25.125 złr., zysk z r. 1888 w kwocie złr. 11.476 złr. czyli razem 1,144.449 złr.

W porównaniu z r. 1887 **wkładki** wynosiły więcej o 555.490 złr., zwroty więcej o 664.561 złr., a stan wkładek zwiększył się o 184 książeczek i o kwotę 101.422 złr. czyli o 10·2%.

Przychód kasy wynosił w ciągu 1888 r. złr. 3,848.366 złr., rozchód 3,808.127 złr., czyli ogólny obrót kasowy 7,656.494 złr.

W porównaniu z r. 1887 ogólny obrót kasowy zwiększył się o kwotę 1,540.825 złr.

W dziale **pożyczek hipotecznych**, wynoszących z końcem r. z. kwotę 407,023 złr., przypadło na domy w Krakowie 34,430 złr., na dobra tabularne 64,000 złr., na mniejszą własność 308,593 złr. Dyrekcya domniemywając się stanu pożyczek hipotecznych niepewności sytuacyi politycznej z początkiem r. z., która nakazywała pewną ostrożność w lokacyi kapitałów na czas dłuższy hipotecznie ubezpieczonych. Spłaty pożyczek wpływały tak jak w poprzednich latach zadawalniająco, spłacono bowiem w przecięciu około 15% wypożyczonego kapitału. Przy udzielaniu kredytu zwracała dyrekcya zawsze baczną uwagę na stronę moralną dłużnika i na jego rzeczywiste potrzeby tak, aby pożyczka na pożyteczne cele obróconą została.

Pożyczki wekslowe zwiększyły się w porównaniu z r. z. o 34,405 złr. Z końcem roku wynosiły one 1167 sztuk weksli w kwocie 401,936 złr. Z tych pożyczek ilości 9 sztuk zostało zaskarżonych na kwotę 1,923 złr., z czego zapłacono 3 sztuki na kwotę 850 złr., pozostaje zaś w egzekucyi 6 weksli na kwotę 1,073 złr.

Efekta wartościowe kasy zwiększyły się w ciągu roku o 70,505 złr. wartości szacunkowej.

Koszta administracyi wynosiły kwotę 6,296 złr., z czego przypada 4,646 złr. na pensye urzędników i sług.

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. 1887 kwotę 19,129 złr., do tego zaś z r. 1887 w kwocie 4960 złr. czyli razem 24,089 złr. W ciągu roku przybyło za odsetki od efektów funduszu rezerwowego 1,386 złr., ubyła różnica kursu przy papierach wartościowych w kwocie 349 złr. tak, że fundusz ten wynosi z końcem z. r. 25,125 złr.

Zysk za r. 1888 wynosił 11,476 złr. czyli w porównaniu z r. 1887 więcej o blisko 7000 złr.

Piękny wyrób stolarski. Niektóre działy rękodzieł rozwinęły się już pięknie w mieście naszem. Pomiędzy to można także o stolarstwie, które dowodzi już na Wystawie krakowskiej, iż z zagranicą śmiało współubiegać się może co do doskonałości wyrobionych przedmiotów. Najświeższy tego dowód mamy na wykończonej w warsztatach p. Romana Chmurskiego wielkiej szafie dębowej, przeznaczonej do zamku w Pieskowej skale. Szło o to, żeby w tej szafie, w drzwiach jej znalazł pomieszczenie historyczny szczątek ozdobnej rzeźby dębowej z zamku króla Jana III w Olesku. Do tej rzeźby zastosowano cały styl szafy, nazwany w języku zawodowym stylem Sobieskiego. Rzeźba pamiątkowa stanowi jedne odrzwia, drugie dorobiono i cały ornament szafy dębowej w płaskorzeźbie zastosowano do niej. Front szafy podzielony na dwie części charakterystycznemi kolumnami, zakończonemi głowicami. Front szafy jest łagodnie owalny. Szafa wystawioną będzie zapewne na widok publiczny, a rycina jej i szczegółowy opis pojawią w *Czasopiśmie technicznem*.

Wiedeń 15 kwietnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 458, wołów węgierskich 2430 i wołów niemieckich 1429.— Razem 4317 sztuk.

Płacono za woły galicyjskie 48, 50, 53 do 54 złr.; osobliwe — do — złr.; wyjątkowo do —, za woły węgierskie 50, 54, 56 do 58, osobliwe —, — do — złr.; za woły niemieckie 50, 56, 58 do 59 złr.; osobliwe — do — złr. za 100 kilo żywej wągi.

Targ bardzo mdły.— Przyszły targ we wtorek dnia 23 kwietnia.

Wilhelm Amirowicz.

Wiedeń 16 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2,572. Ciężkich bagonów i średnich 3.069.— Razem 5,641.

Galicyjską nierogaciznę płacono po 35, 38, 40 do 42 złr.

Bukowińską po, —, — do — złr.; ciężkie bagony po 48 do 52 złr.; średnio ciężkie po 38, 44 do 46 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhlem Amirowicz.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 15 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·25—7·30, na maj-czerwiec 7·25—7·30, na jesień 7·55—7·60; żyto na wiosnę 6·26—6·31, na maj-czerwiec 6·28—6·33; kukurudza na maj-czerwiec 5.19—5·24; owies na wiosnę 5·88—5·93, na maj-czerwiec 5·85—5·90; spirytus kontyngentowany 15·50—15·75; nafta amerykańska 22·—, „White Star Prima“ 21·25——·—, galicyjska cesarska 21·75.

Od Administracyi „Czasu.“

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce nadesłali: A. C. z Krzeszowic 1 złr., N. N. z Liska 5 złr.

Na koronę ś. Kunegundy w Starym Sączu nadesłano pod lit. E. K.: krzyżyk złoty, krzyżyk koralowy, kolczyk, pierścionek, szpilkę i łańcuszek złoty.

Dla wdowy, obarczonej czworgiem dzieci, od E. K. 1 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 17 kwietnia. Wczoraj wieczór zebrali się wszyscy nauczyciele, biorący udział w walnem zgromadzeniu, na wspólną ucztę w sali Towarzystwa *Frohsinn*. Do stołu zasiadło około 100 osób. Pierwszy toast wniósł rektor Piętak na cześć Namiestnika hr. Badeniego, podnosząc z prawdziwem uznaniem fakt, iż p. Namiestnik objąwszy urzędowanie z całą gorliwością zwrócił swą uwagę na rozwój szkół naszych. Mowca wyraził przekonanie, iż p. Namiestnik potrafi złe usunąć, dostrzeżone braki uzupełnić, a co dobre sprawiedliwie ocenić. Z całą też otuchą może Towarzystwo tylko polecić się jego opiece. Nastąpił cały szereg toastów. Radziszewski wniósł toast na cześć Rady szkolnej krajowej; Habura na cześć duchowieństwa; Dr Zathey na cześć nauczycieli lwowskich, zamieszkałych na kresach, wzywając ich do obrony Rusi od wszelkich złych wpływów; Piętak na cześć prezesów kół prowincyonalnych w ręce prezesa krakowskiego koła Dra Zatheya. Dr German zakończył szereg toastów słowy: Kochajmy się! wyrażając życzenie, aby nauczyciele świecili przykładem młodzieży, kochając siebie, kraj i młodzież, powierzoną ich wychowaniu.

Uczta przeciągła się do późnej nocy.

Lwów 17 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalono potrzebę utworzenia klasy przygotowawczej przynajmniej w jednem gimnazyum polskiem we Lwowie i w Krakowie, przyjęto wnioski Koła krakowskiego: w sprawie potrzeby zakładania nowych gimnazyów w naszym kraju i w sprawie nauki śpiewu w naszych szkołach średnich. Piękny referat prof. Bylickiego o nauce śpiewu nagrodzono burzą oklasków. Wieczór zakończy zgromadzenie swą czynność.

Wiedeń 17 kwietnia. Rodzina cesarska ma przepędzić lipiec w Gasteinie.

Tryest 17 kwietnia. Projekt założenia tu wielkiej rafineryi nafty przychodzi do skutku.

Berlin 17go kwietnia. Przedsiębrane próby wobec sztabu głównego z parasolem zwanym „Fallschirm“, ubezpieczającym spuszczenie się z balonu na ziemię, powiodły się jak najlepiej.

Paryż 17 kwietnia. Podczas rewizyi w mieszkaniu Boulangera zabrano dwa kufry pełne depesz i listów od najrozmaitszych osób.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17 kwietnia. W auli akademickiego gimnazyum otwarty został wczoraj wiec profesorów szkół średnich, na który przybyło 200 profesorów zamiejscowych. Profesorowie wiedeńskich szkół średnich zjawili się w komplecie. Jako reprezentant ministra oświaty przybył radca dworu Wolf. Dyrektor gimnazyum akademickiego Slameczka powitał zebranie, poczem prof. Meist z Pragi referował w sprawie uwolnienia uczniów od składania egzaminu z historyi powszechnej i fizyki przy egzaminach dojrzałości, oraz wniósł zniesienie tego zwolnienia, lub też zwolnienie z tych przedmiotów, z których przepisane są wypracowania piśmienne.

Wiedeń 17 kwietnia. *Fremdenblatt* oświadcza, iż zdaje się, że upadek gabinetu Rosetti-Carp przypisywać należy tylko stosunkom wewnętrznym; przynajmniej Catargiu i Lahovary okazują starania celem odparcia przypuszczenia jakiejkolwiek zmiany w zewnętrznej polityce Rumunii. Jeżeli nowy gabinet szczerze przyjmie neutralność za zasadę swej zewnętrznej polityki, oraz wystąpi przeciw wszystkim dyskredytującym tę zasadę agitacyom, wówczas może być pewnym poparcia mocarstw pokojowych. Przytem w samej rzeczy zachodzi wątpliwość, czy w razie wojny utrzymanie neutralności jest możliwem bez oparcia się o silniejszą opiekę? Austro-Węgry zapatrują się na sprawę rozwoju Rumunii ze znanego już stanowiska, iż rozwój indywidualności państwowych na Wschodzie jest najlepszą rękojmią dla utrwalenia porządku. Tej polityce, którą jednocześnie kierują się i mocarstwa pokojowe, zawdzięczać należy zawieszenie kwestyi wschodniej oraz podniesienie w narodach wschodnich poczucia pewności siebie, która stanowi ciągle wzrastającą gwarancyę, iż narody wschodnie chcą i mogą oprzeć się wszelkiej narzucanej im opiece.

Wiener Ztg ogłasza rozporządzenie wykonawcze do ustawy wojskowej, tudzież rozporządzenie ministra oświaty co do ulg, przyznać się mających studentom wyższych zakładów naukowych, odbywającym jednoroczną służbę wojskową.

Buda-Peszt 17 kwietnia. Komisya finansowa Izby niższej przyjęła z nieznacznemi poprawkami projekt do ustawy celem uregulowania obrotu przekazowego i czekowego pocztowych kas oszczędności.

Preszburg 17 kwietnia. Umarł tutaj biskup Ronay.

Berlin 17 kwietnia. Wczoraj wieczór cesarz powrócił z Wilhelmshaven.

Monachium 17 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg* mniema, iż żądanie prasy centrum, aby pomimo ostatniego rozporządzenia ministeryalnego zwołać bawarskie zebranie katolickie, nie wypadłoby na korzyść biskupstwa i frakcyi centrum sejmowego. Wszelkiego rodzaju agitacya, przeszkadzająca wykonaniu ustępstw ministerstwa, byłaby szkodliwą dla celów, które biskupstwo wskazało w swym memoryale.

Bern 17 kwietnia. Rząd holenderski przyjął zaproszenie Rady związkowej do uczestniczenia w konferencyi w sprawie uregulowania ustawodawstwa celem ochrony robotników.

Paryż 17 kwietnia. Merlin podobno zarządził rewizye w mieszkaniach jenerała Dubaraila i Cassagnaca.

Presse zamieszcza pogłoskę, iż wczoraj późnym wieczorem Merlin wydał 60 rozkazów aresztowania.

Laguerre i inni członkowie komitetu narodowego wyjechali wczoraj do Brukseli, gdzie dzisiaj odbędzie się ważna narada komitetu. *Gaulois* donosi, iż chodzi tu głównie o środki do prowadzenia dalszej walki, nie przeszkadzając atoli otwarciu wystawy przez jakąbądź manifestacyę.

Paryż 17 kwietnia. Na rozkaz prezydenta komisyi śledczej trybunału państwowego odbyto rewizye w mieszkaniach Boulangera, Dillona i Rocheforta.

Journal de Paris donosi, iż znalezione u Boulangera papiery nie mają szczególnej wartości.

Przeciw prezydentowi Rady zawiadowczej i administratorowi *société des métaux* rozpoczęte zostało dochodzenie sądowe.

Paryż 17 kwietnia. Rada ministrów poleciła prefektom dołożyć starań, aby każda z gmin Francyi z powodu rocznicy zebrania się stanów jeneralnych urządziła uroczystość na wzór wersalskiej, która się odbędzie d. 5 maja b. r. Minister Constans nakazał prefektom, aby nie tolerowali żadnych manifestacyj hałaśliwych na drogach publicznych. W mającym się wkrótce pojawić okólniku ministra, przypomni tenże prefektom, iż kierownictwo każdej akcyi politycznej spoczywa w ich ręku. Wszyscy inni urzędnicy powinni ich w tem wspierać.

Londyn 17 kwietnia. Izba gmin odroczoną została do 29 kwietnia.

Bruksella 17 kwietnia. Arcybiskup Mechliński Goessens zamianowany został kardynałem.

Belgrad 17go kwietnia. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie mięszanej komisyi w sprawie Bramy Żelaznej.

Zofia 17 kwietnia. Biuro Reutera donosi, iż metropolita we Wracy Konstanty, jeden z najwybitniejszych dostojników kościoła w Bułgaryi, który podczas ostatniego synodu zajmował stanowisko przeciwne ks. Ferdynandowi, ostatniemi czasy zmienił swe zachowanie. W modlitwie kościelnej wymienia imię księcia oraz wzywa duchownych, aby poszli za jego przykładem. Sfery polityczne przewidują w tem blizki koniec sporu między synodem a rządem.

Ateny 17 kwietnia. Sesya Izb została zamkniętą po uchwaleniu ustawy dotyczącej budowy peloponezkiej drogi żelaznej oraz linii kolejowej Ateny-Larissa.

Ateny 17 kwietnia. Ajencya Hawasa donosi, iż poseł grecki w Konstantynopolu, Kunduriotis, po uchwaleniu przez Izby ustawy o emeryturze wziął dymisyę. Zapewniają, iż na miejsce jego zamianowanym zostanie poseł grecki przy dworze petersburgskim książę Mavrocordato, którego zastąpi poseł paryski Delyannis, tego zaś konsul jeneralny w Aleksandryi Bizantios.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 17 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 10	Oblig. indemn. gal.	104 75
„ srebrna „	85 70	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	95 25
„ 4% złota	110 95	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90 25
„ 5% pap. nieop.	100 30		
Akcye Ban. Aus.-W.	903 —	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 25
„ kredytowe	297 50		
Londyn	120 30		
Napoleony	9 51½	Akcye Länderbank.	236 25
Dukaty	5 68	„ kol. Kar. Lud.	208 40
Marki	58 75	„ „ lw.-czern.	234 75
5% Renta węg. pap.	95 90	„ „ połudn.	106 25
4% „ „ złota	102 15	Ruble	127 50
Losy prem. węg.	143 —	Srebro	— —

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 17 kwietnia.

Banknoty austr.	170 15	4% Listy likw. pol.	58 10
Krótki Wiedeń	169 95	Akc. kol. Kar. Lud.	88 90
Banknoty ros.	216 80	„ austr. kred.	157 87
5% Listy zast. pols.	64 70		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	127 25	128 25
Marki niemieckie	58 25	59 25
20-to frankówka ważna	9 44	9 56
Rubel srebrny obrączkowy	1 29	1 38
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	86 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 40	105 50
5% galicyjska pożyczka krajowa	103 75	— —
4½% „ „ „	95 25	96 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	101 —
6% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 75	87 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 —	97 75
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	93 25	94 75
4% „ „ „ „ 56 let.	92 25	94 —
4½% „ „ „ „	98 —	98 75
5% „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89 —	91 —
6% „ „ „ „ 18 let.	91 —	— —

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	56 50	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	96 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	206 50	208 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	295 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	27 75	29 25
„ Stanisławowa	40 —	42 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	21 —	23 —
„ węgier. „ „	12 75	14 75
„ włosk. „ „	16 50	17 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 75	10 50
Wiedeń 16 kwietnia. *Obligi długu państwa.*		
4½% Renta papierowa	85 05	85 25
4½% „ srebrna	85 70	85 90

	płacą	żądają
4% Renta złota	110 95	111 15
5% „ papier. nieopodatkow.	100 25	100 45
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	139 —	139 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	144 75	145 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	149 75	150 25
„ „ 1864 „ 100 „	181 50	182 —
„ „ 1864 „ 50 „	181 50	182 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	114 50	115 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 75	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	127 50	127 80
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	297 75	298 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	304 50	304 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	235 —	235 25
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	906 —	908 —
Unionbank . . . . . 200 „	230 75	231 —
Vorkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	159 —
Wied. Bankverein . . 100 „	106 25	106 75
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	198 50	199 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2585	2590
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	208 —	208 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	158 25	158 75
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	235 25	236 —
Siedmiogrodzkie I. 200 „ „	195 50	196 —

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	245 25	245 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	106 50	107 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	189 25	189 75
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	181 50	182 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	121 25	122 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 80	101 40
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	90 25	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „ „	100 75	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 25	98 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 25	97 40
5% „ „ hipot. „ prem.	103 10	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102 30	102 90
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 20	100 70
4% Węg. Banku hip. prem.	113 20	113 60
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 50	— —
„ Jarosław 300 „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	103 25	103 75

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 60	83 10
„ nieopod. „ „ „	91 —	91 80
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 20	100 70
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 50	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	148 20	148 65
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 50	122 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 75	101 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 50	101 —
„ Nordost. . . . 300 „ „	99 75	100 25
„ „ złotem 200 „ „	121 20	121 60
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	125 —	125 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 —	147 60
„ Węgierskie . „ 100	143 50	144 —
„ Tureckie . . fr. 400	28 70	29 10
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 60	9 90
Kredytowe . . . . . . „ 100	192 —	192 50
Insbruku . . . . . . „ 20	— —	29 —
Krakowskie . . . . . „ 20	26 50	27 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	63 50	64 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	21 90	22 30
„ „ węgierskie „ 5	13 —	13 40
Rudolfa . . . . „ 10	21 —	22 —
Salzburskie . . . . . „ 20	28 50	29 50
St. Genois . . . . . . „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 68	5 69
20-frankówki	9 51	9 52

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 81	9 83
Funty Szterlingi angielskie	11 99	12 04
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	58 82
Rubel papierowy za 100 rubli	127 50	127 75

Lwów 15 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 65	101 65
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	97 85	98 85
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 —	98 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	95 10	96 —

Warszawa 16 kwietnia.

	rub.kop.	rub.kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	97 20
„ „ „ V „	— —	95 70
4% Listy likwidacyjne	— —	85 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 75
„ „ „ IV „	— —	94 40

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny:
Zarys Patologii i Terapii chorób żołądka
napisał
Dr. W. Jaworski,
Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Cena złr. 1·80. [1081-1-3]

Uzdolniony Ogrodnik z dobremi świadectwami — poszukuje umieszczenia zaraz. — Adres pod liter. **W. B.** poste restante **Sędziszów.** (1065-1-3)

Pierwsze piętro
w kamienicy Nr. 28 przy ul. Grodzkiej jest od 1 lipca do wynajęcia. (1068-1-3)

Stancya duża
na dole — odpowiednia dla pp. Kupców na skład lub biuro informacyjne — przy ul. Szewskiej Nr. 6 — jest **zaraz** do wynajęcia. (1067-1-3)

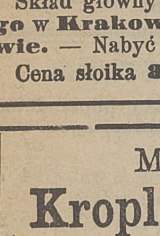
Piesek biały, harcik, z czarną plamą na jednem oku i takiemiż plamkami na uszach — zabłąkał się. — Właściciel odebrać go może przy ulicy Wolskiej pod Nr. 13, w domu p. *Zacholkowej*, u stróża. (1066)

WILLA
Pani Modrzejewskiej
pod Nr. 11 przy ulicy Krowoderskiej nad Rudawą, z osobną kuchnią, oranżeryą i portyernią, razem 47 ubikacyj obejmująca, z trzymorgowym ogrodem — jest za 33,000 złr. zaraz do sprzedania. — Przy hipotece zostanie 12,000 złr. — Bliższych wiadomości udzieli kancelarya p. adwokata **Markiewicza** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 15.
Tamże można dowiedzieć się o warunkach sprzedaży **parcel** budowlanych z realności pod L. 23a Dz. IV. „Wielopole“ zwanej. (1020-1-3)

Biżuterye
francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków — poleca **po bardzo tanich cenach** Magazyn [998-5-21]
F. Szukiewicza w Krakowie.

„WYRÓB KRAJOWY“.
Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski
uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,
przyjemny w użyciu środek zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie
Skład główny w aptece **K. Wiszniewskiego** w **Krakowie** i **P. Mikolasza** we **Lwowie.** — Nabyć można we wszystkich aptekach.
Cena słoika **36** ct. (175-19-)

Maryocelskie
Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza
Karola Brady
w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.
Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.
Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz aptek., — w CIĘŻKOWICACH F. X. Zopoth apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Pilewski apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., — w RADOMYŚLU Masłowski apt., — w ROZWADOWIE Wł. Gabowski aptek., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., — w SUCHY K. Czerwiński apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt., J. Sokalski apt., — w WIELICZCE S. Mleczyński aptek., — w WOJNICZU Rodzyński apt., — w WILAMOWICACH F. Schneider apt., — w ZAKOPANEM Ferd. Tabeau aptek., — w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek (872-4-)

ZMIANA LOKALU!
Z dniem 6 kwietnia b. r. przeniosłam
Salon Mód
oraz (960-7-10)
pracownię sukien damskich i gotowych ubrań dziecin.
na ul. Sławkowską L. 10, parter, vis-à-vis Grand Hotelu,
polecając zarazem Szanow. Paniom świeże **kapelusze** wiosenne i letnie w wielkim wyborze, oraz **sznurówki** po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem
HELENA TELESZNICKA.

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie,
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (631-6-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
Ceny bardzo niskie.

Chińskie srebra,
sztućce, cukierniczki, koszyki na ciasta, zastawy stołowe — poleca **po bardzo tanich cenach** Magazyn
F. Szukiewicza
W KRAKOWIE. (997-5-6)

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.
AUSTRIA Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W aptekach przyjęty.
SYNAPISMOWY PAPIER
Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka (765-13-)
Musztardy i Octu winnego i owocowego
Jana Lebensteina w Krakowie.

Nieprzemakalne


OSŁONY na WOZY
wszelkiego znanego rodzaju,
ASFALTOWA PILŚN DACHOWA
I KAMIENNA PAPA DACHOWA
w zwojach (718-7-)
Paget & Co.,
pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.
w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
Ceny i próbki odwrotną pocztą.

Patent Strakosch-Boner.
Maszyny do prania i magle
poleca

Aleks. Herzog
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstr. 6.

Katalogi darmo i opłatnie. (817-22-)

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
NEW-YORK 1853 — PARIS 1855
Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Blancard
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
(691-7 40)

PAPA DACHOWA, LAKIER DACHOWY.
asfaltowe płyty izolacyjne,
carbolineum (brunatna konserwująca powłoka na drzewo), **mykothanaton** (najradykalniejszy środek przeciw grzybowi domowemu) czarny **lakier żelazisty;** fachowo urządzone najtańsze wykonanie
drewnianych dachów cementow. i dachów papowych
za poręczeniem, tudzież rekonstrukcya, naprawy, powłoki i roboty konserwacyjne takich dachów.
Paweł Hiller i Sp.
w Wiedniu, IV. Favoritenstr. 20, w Wiedniu.
Kosztorysy, prospekta itd. darmo i opłat.
Fabryka: Brunn am Gebirge. (534-7-10)

KOWANÓWKO
pod OBORNIKAMI w W. Ks. Poznańskiem
Dra Karczewskiego ZAKŁAD LECZNICZY
dla umysłowo chorych i nerwowych
przyjmuje pacyentów **płci obojej**, oddając im na usługi staranną, troskliwą, doświadczoną pomoc lekarską, pomieszczenie wygodne, eleganckie, stół wyśmienity, możność pożycia rodzinnego, wreszcie najrozmaitsze sposoby zajęcia ich odpowiedniego i uprzyjemnienia im pobytu w Zakładzie. (888-3-12)
Na żądanie wysyła się **prospekta.**
Dr. KARCZEWSKI. ***Dr. WINKLEWSKI.***

NOWO URZĄDZONE
Łazienki Krajowe
przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ pod Nr. 6
otwarte zostały w dniu 13 kwietnia b. r.
Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością — posiada **wanny marmurowe z tuszami** w każdej łazience — z termometrami w kurkach — wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.
Poczekalnia i gabinet dla Pań
posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.
Wszelkie kąpiele mineralne
na żądanie, za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.
Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach — z mydłem — tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje
60 centów.
Codziennie od 2ej po południu do 5ej wieczorem kąpiele będą wydawane **wyłącznie dla Pań** przy usłudze kobiecej.
Zakład otwarty będzie od godz. 7ej rano do 10ej wieczór.
Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.
Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. (1006-4-)

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku
PAPIER WLINSI
NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia **KATARU,**
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
(8-15-16)



Wypróbowane i przeszło 1000 uznań jako najlepsze uznane c. k. uprzyw. zegarki.
WARSZTAT NOWYCH ZEGARKÓW i naprawa.
Wilh. Köllmer
w Wiedniu, IX., Servitengasse Nr. 1.
Najtańsze źródło sprowadzenia wszelkich rodzajów zegarków i łańcuszków. **3 lata rzetelnej poręki. 1000 uznań** do przejrzenia daje najzupełniejszy dowód **doskonałości** moich zegarków. — Zamówienia na prowincyę za zaliczką pocztową. — **Stałe ceny.** — Handlarzom 10%. (693-7-10)
Illustrowane **cenniki darmo** i opłatnie.

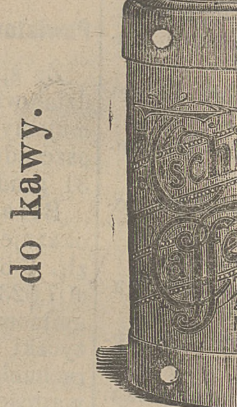
Maggi's
ekstrakty bulionowe
tabliczki rosołowe z bulionem
mąki rosołowe z roślin strączkowych.
Centralny skład w Wiedniu, I., Jasomirgottstrasse 6.
Do nabycia w Krakowie u Jana Janigi, E. Fuchsa, J. Miki i E. Radlera.
W Tarnowie u Tadeusza Scharffa.
(77 18-20

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, w odległości 20 minut od stacyi kolei **Tepla-Trenczyn-Cieplice** kolei doliny Wagu i nowootwartej linii Vlarapass, z **Krakowa** dostać się można łatwo przez **Bogumin-Zylinę** w **9 godzinach. Najsilniejsza cieplica siarczana** państwa austryacko-węgierskiego z **źródłami 40° C.** ciepłoty. **Wspaniałe położenie** w pysznej okolicy leśnej. Kąpiele polecane są w wypadkach **gośćca, reumatyzmu, porażeniach, newralgiach, ischias, przewlekłych chorobach skórn., próchnieniu i obumarciu kości i t. d.** — Wygodnie urządzone baseny i **oddzielne kąpiele, zbytkownie** urządzone **nowe** kąpiele **(Hammâm)** w stylu maurytańskim.
Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.
Kuracye żętyczne, kuracye mięsieniowe, elektryczne opatrywanie, kuracye terenowe wedle prof. **Oertla.** Wszystkim wymaganiom **higieny** i **wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerta, teatr i inne przyjemności. Dobra źródlana woda do picia, wyborna kuchnia. Prawie na wszystkich stacyach kolejowych zniżone ceny za jazdę tam i napowrót. **Omnibusy** i **fiakry przy każdym pociągu.** Ilość osób na kuracyi 3500 i około 5000 przejezdnych. **Pora kąpielowa od 1 maja do 1 października.** Wyjaśnienia i illustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta** w **Trenczynie** w **Cieplicach.** (815-4-8.

Szczegółowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich.
Swieżo zniżone ceny.


Francuskie kamienie młyńskie.
Bardzo korzystne warunki wypłaty.
(710-25-36)

WĘGIERSKIE WINA GÓRSKIE
szczególniej **villańskie wina własnego chowu** i z **majątków ziemskich** poleca najusilniej po najtańszych cenach handel win założony w roku 1872 p. f.
VINCENZ SCHUTH & COMP.
właściciele winnic i hurtowni producenci win
w **Villàny w Węgrzech,** (617-13-26)
stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
Firma odznaczona na wystawach w Budapeszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukseli i złotym medalem w Pięciukościołach 1888 r.

Aug. Tschinkel Synowie
C. K. NADWORNI DOSTAWCY.
Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz i Lublanie**
polecają
TSCHINKLA
kawę grysikową
pudełko 1/5 kilo
Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

Najlepszy istniejący dodatek do kawy.
prawnie zastrzeżone,
również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czokolady,*** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (596-50-50)

Posadę pełnomocnika we większym majątku przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelaryach. *Jan S.* poste restante Lwów. (849-9 24)

TUTKI
(HILZY) (996 4-36)
z najlepszych francuskich papierów **Houblon i Mais**, **odznaczone medalem na wystawie krakowskiej** — poleca
FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU
F. Szukiewicza w Krakowie.

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** (482-18-30)

Kuchnie naftowe,
maszynki spirytusowe do gotowania,
samowary Tulskie
oraz blaszane własnego wyrobu
poleca (465-5-26)
Karol Markus, blacharz
w Krakowie przy ul. Szpitalnej L. 18.
Urządza łaźnie domowe, wodociągi, klozety, pokrywa dachy wszelkiemi metalami i łupkiem.

Na Wystawie krajowej 1887 roku odznaczony **Dyplomem honorowym,** jako pierwszą i najwyższą nagrodą.

Wyciąg olejku
do uszów c. k. sekundaryusza **Dra Schipka,** który przez wielu słynnych lekarzy krajowych i zagranicznych z powodu swojej niezwykłej siły leczniczej chlubnie odznaczonym został, ponieważ wylecza każdą **głuchotę** niepochodzącą z urodzenia, usuwa **szum w uszach, strzykanie w uszach,** tudzież **wszelką chorobę uszów** itd., jest **prawdziwy** z opisem użycia do nabycia za **1 złr. 50 c.** w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (63-7-8)

Potrzebny ogrodnik do szczepienia 3000 drzewek. **Zarząd ogrodów w Olszy.** (1057-2-2) *E. Uklański.*

WILLA
z ogrodem, na jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu rynku jest do sprzedania Bliższa wiadomość w *Administracyi „Czasu“.* (979-4-7)

Willa „Lipki“
w pięknem położeniu nad Wisłą, za klasztorem Zwierzynieckim jest **do wynajęcia** ewentualnie **do sprzedania.** Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr. 5, II piętro od godziny 2—4. (948-3-3)

Magazyn Mme Anna
zaopatrzony w wielki wybór **kapeluszy wiosennych i letnich** — po cenach umiarkowanych.
Modele paryskie, oraz wszelkie nowości należące do tualet damskich.
Obstalunki wykonuje magazyn w najkrótszym czasie.
Próby wysyła franco. (1058-2-6)

Sadzonki 2 letnie **truskawek ananasowych,** bardzo plenne, wyborne w smaku, obficie rodzące, 100 sztuk 3 złr. Przesyłki w korzystnej porze. **J. Just, Siebenhirten pod Wiedniem.** (977-5-5)

Wina oedenburskie
(WĘGIERSKIE)
w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (858-9-)

Kamienica 2-piętrowa
w śródmieściu, przynosząca przeszło 6000 brutto, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Adres złożony jest w *Administracyi „Czasu“.* (989-2-6)

Resztki sukna
z czystej wełny owczej
po 3·10 metr., dostateczne na wielkie ubranie męskie, sprzedane będą z powodu wielkiego nagromadzenia od 4 złr. 50 ct., do 12 złr. za resztkę. Wielki skład peruwienu, doskinu, trykotu, wszelkie gatunki pięknych towarów modnych w suknach czesankowych i gładkich, tudzież płóciennych do prania. Próbki na okaz posyła się najchętniej. PP. majstr. krawieccy otrzymują obfity zbiór próbek odkrajanych ze sztuki. (924-21-42)
Tuch-fabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, *ulica Huguerie*, 3 BORDEAUX
Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.
(191-25-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*